Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, środa 23 stycznia 1952 r. | Nr 20 (1086)

W drugą rocznicę śmierci tow. Wasyla Kolarowa



23 stycznia 1950 roku zmarł tow. Wasyl Kolarow, premier Bułgarskiej Republiki Ludowej, jeden z najwybitniejszych przywódców Bułgarskiej Partii Komunistycznej, ofiarny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego.

Tow. Kolarow, najbliższy towarzysz walki wodza ludu bułgarskiego Georgi Dymitrowa, całe swe życie poświęcił sprawie narodowego i społecznego wyzwolenia swego narodu, walce przeciw imperializmowi i faszyzmowi. Po zrzuceniu przez naród bułgarski jarzma hitlerowskiego stanął on obok tow. Dymitrowa do pracy nad zbudowaniem nowej socjalistycznej Bułgarii. Był on nieugiętym orędownikiem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami obozu pokoju. Śmierć przerwała jego twórczą pracę. Naród bułgarski kierując się wskazaniami swych wielkich nauczycieli Dymitrowa i Kolarowa pod przewodem Partii Komunistycznej zwycięsko realizuje wielkie zadania w dziele umocnienia pokoju światowego i zbudowania socjalizmu w swej ojczyźnie.

Jerzy Borejsza

Wybitny publicysta, redaktor i działacz kulturalny, niestrudzony bojownik o pokój i socjalizm, zmarł dnia 19 bm.

Dziennikarstwo Polski Ludowej traci w zmarłym jednego ze swych najbardziej zasłużonych przedstawicieli.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY POLSKICH

Pogrzeb Jerzego Borejszy

Trumnę ze zwłokami wystawiono na widok publiczny w Domu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W powodzi wieńców tonie katafalk, na którym stoi trumna okryta czerwonym sztandarem. Nad trumną chylą się czerwone i biało-czerwone sztandary przepasane kirem.

Wartę honorową przy trumnie pełnią towarzysze walki i pracy zmarłego: działacze PZPR, towarzysze broni z I Armii WP, działacze ruchu Obrońców Pokoju, literaci, dziennikarze. Pełni również wartę młodzież ZMP-owska.

Od godz. 10 rano przechodzą przed trumną ludzie ze wszystkich środowisk społecznych: robotnicy, inteligencja pracująca, żołnierze, młodzież.

Przybył również Premier Józef Cyrankiewicz.

Pełniący ostatnią wartę honorową: redaktor naczelny „Trybuny Ludu", członek KC PZPR — L. Kasman, kierownicy Wydziałów KC PZPR: S. Staszewski, K. Petrusewicz i A. Starewicz, wiceminister Kultury i Sztuki — W. Sokorski i sekretarz generalny Związku Literatów Polskich, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — J. Putrament wnoszą trumnę na ramionach do autokaru, który kieruje się na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

Na cmentarzu zgromadziły się tłumy towarzyszy i przyjaciół zmarłego.

Za trumną okrytą czerwienią, którą niosą przyjaciele i koledzy zmarłego, kroczą najbliżsi członkowie rodziny: żona, syn, brat i bratowa.

Następnie idą członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Premier J. Cyrankiewicz, min. J. Berman, pos. E. Ochab i min. A. Rapacki. Za trumną postępują również: wicepremier S. Jędrychowski, minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz, wiceminister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. M. Naszkowski, prezes Zw. Literatów Polskich L. Kruczkowski, wiceprzewodniczący PKOP — L. Infeld i S. Ignar, prezes ZSCh J. Ożga-Michalski, działacze kulturalni i społeczni, robotnicy i młodzież.

Przed trumną — odznaczenia zmarłego: m. in. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Polonia Restituta i Order Czerwonej Gwiazdy.

Kondukt przy dźwiękach marsza żałobnego kroczy aleją między szpalerem delegacji stołecznych zakładów pracy z czerwonymi sztandarami.

Gdy trumnę ze zwłokami złożono obok otwartej mogiły, orkiestra gra Międzynarodówkę. Chylą się sztandary przepasane czernią.

Przemawia Jerzy Putrament:

„Komitet Centralny PZPR, Polski Komitet Obrońców Pokoju, Związek Literatów Polskich, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i inne stowarzyszenia i związki twórcze — towarzysze i przyjaciele żegnają dziś Jerzego Borejszę".

W głębokim skupieniu słuchają zgromadzeni słów mówcy o życiu i walce Jerzego Borejszy — rewolucjonisty, który rozpoczął swą działalność w KPP w 1929 roku, bojownika przeciwko faszyzmowi w szeregach Armii Radzieckiej, a potem I Armii Wojska Polskiego, działacza Związku Patriotów Polskich, walczącego nieugięcie o Polskę Ludową.

„W okresie lubelskim — przypomina mówca — Jerzy Borejsza wykazał szczególną troskliwość w stosunku do zdziesiątkowanych przez okupanta hitlerowskiego literatów i działaczy kultury polskiej".

Współorganizując Wrocławski Kongres Intelektualistów jesienią 1948 roku, biorąc czynny udział w pracach Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Borejsza położył trwałe zasługi dla ruchu obrońców pokoju.

Borejsza był człowiekiem o bujnym, bogatym charakterze. Miał w sobie żar i zapał, porywający wszystkich jego współpracowników i ludzi, z którymi się stykał.

Iluż ludzi zbłąkanych, niezdecydowanych, nie wiedzących co czynić należy, by odrobić straszliwe straty wojenne narodu polskiego — dzięki radzie, dobremu słowu, pomocy Borejszy ujrzało drogę właściwą, poszło jedynie słuszną drogą marksizmu — leninizmu.

Borejsza miał głęboko ludzki stosunek do ludzi. Wystarczyło, by dojrzał, że ktoś znajduje się w rozterce, aby pośpieszył ze swoją pomocą".

Kończąc przemówienie, Jerzy Putrament oświadcza:

„Iskry zapału komunisty Borejszy przetrwają w sercach jego towarzyszy, przetrwają też jego czyny, przetrwają rzeczy, które stworzył i które natchnął życiem".

Rozlegają się dźwięki marsza żałobnego. Trumna ze zwłokami Jerzego Borejszy spoczęła w grobie.

Zbliżają się delegacje i składają wieńce m. in. od KC PZPR, ministra Kultury i Sztuki, PKOP, grona towarzyszy walk zmarłego, Związku Literatów Polskich, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Zarządu Głównego ZMP, Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw i wiele innych.

Stos wieńców rośnie. Na czerwonych szarfach widnieją słowa głębokiego uznania dla życia i walki zmarłego.

Nauki Lenina i Stalina

niezwyciężonym orężem mas pracujących świata w ich walce o pokój i słoneczne jutro

Referat tow. Pospiełowa, dyrektora Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina wygłoszony na uroczystej akademii żałobnej w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W poniedziałek, 21 bm. odbyło się w Teatrze Wielkim ZSRR w Moskwie uroczyste posiedzenie żałobne KC WKP(b) i Moskiewskiego Komitetu Obwodowego, Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b), Prezydiów Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSRR, Moskiewskiej Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego i Moskiewskiej Miejskiej Rady Delegatów, KC Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WLKZM, Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęcone 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Iljicza Lenina.

Na posiedzeniu tym dyrektor Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina, Piotr Pospiełow, wygłosił następujący referat:

Upłynęło 28 lat od tego bolesnego dnia, kiedy opuścił nas Włodzimierz Iljicz Lenin, największy geniusz ludzkości, ukochany Wódz, Ojciec i Nauczyciel mas pracujących całego świata.

Nieśmiertelna nauka Lenina, rozwijana przez wielkiego kontynuatora jego dzieła Towarzysza Stalina, włada dzisiaj umysłami i sercami pracującej ludzkości, wskazuje jej drogę wyzwolenia z kajdan kapitalizmu, drogę odnowienia świata na podstawie socjalizmu. Leninizm — marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackich, potwierdza coraz bardziej z każdym rokiem swą wielką, wszechzwycięską siłę, służy jako niezawodna busola i gwiazda przewodnia wszystkim budowniczym socjalizmu i komunizmu, wszystkim bojownikom przeciwko imperializmowi, przeciwko niewoli kapitalistycznej.

W pierwszą rocznicę śmierci W. I. Lenina, Towarzysz Stalin pisał:

„Zachowajcie Iljicza w pamięci, kochajcie Go, studiujcie dzieła Iljicza, naszego Nauczyciela, naszego Wodza.

Walczcie przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym i zwyciężajcie ich — jak Iljicz.

Budujcie nowe życie, nowy byt, nową kulturę — jak Iljicz.

Nigdy nie uchylajcie się od spraw drobnych w swej pracy, albowiem z rzeczy małych powstają wielkie — na tym polega jedno z najważniejszych przykazań Iljicza".

Ludzie radzieccy, pod przewodem wielkiej partii Lenina — Stalina, osiągnęli historyczne na miarę światową zwycięstwa socjalizmu dlatego, że walczyli i zwyciężali wrogów, wewnętrznych i zewnętrznych, że budowali nowe życie jak Iljicz, wykonując nieśmiertelne przykazania Lenina.

Rękojmią niezwyciężoności siły partii komunistycznej i narodu radzieckiego jest to, że wykonują one we wszystkim przykazania Lenina, że w całej swej działalności kierują się mądrymi wskazaniami wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — Towarzysza Stalina!

I. Partia marksistowska nowego typu — wielką przeobrażającą siłą społeczeństwa

Przez wiele lat Lenin i Stalin walczyli przeciwko oportunizmowi, o stworzenie rewolucyjnej partii marksistowskiej nowego typu, zasadniczo odmiennej od dawnych reformistycznych partii II Międzynarodówki, walczyli o stworzenie takiej partii, która byłaby zdolna poprowadzić proletariat ku zdobyciu władzy, zdolna dokonać dzieła odnowienia świata na podstawie socjalizmu.

W tych dniach 18 stycznia 1952 roku, minęło 40 lat od wydarzenia niezmiernie doniosłego w życiu naszej partii — Konferencji Praskiej 1912 r., która wypędziła zdrajców — mienszewików z partii klasy robotniczej i zrealizowała ukonstytuowanie się samodzielnej partii bolszewickiej, zapoczątkowała rewolucyjną partię marksistowską nowego typu — partię leninizmu.

Gdy wybuchła pierwsza wojna światowa, reformistyczne partie II Międzynarodówki, doprowadzone do rozkładu politycznego przez swych przywódców oportunistycznych, agentów burżuazji w ruchu robotniczym — sprzeniewierzyły się sprawie międzynarodowej solidarności robotników, poczęły popierać wojnę imperialistyczną pod kłamliwymi hasłami „obrony ojczyzny", a w istocie rzeczy w imię egoistycznych, grabieżczych interesów imperialistów.

Tylko partia bolszewicka, rewolucyjna partia marksistowska nowego typu, uratowała sztandar międzynarodowej solidarności robotników, wystąpiła przeciwko wojnie imperialistycznej, o obalenie imperialistycznych rządów, o rewolucyjne wyjście z wojny imperialistycznej. W latach wojny partia Lenina — Stalina uzbraja się ideowo w oręż nauki leninowskiej o wojnach sprawiedliwych i niesprawiedliwych, o środkach walki z wojną imperialistyczną.

Partia uzbraja się w oręż genialnej nauki leninowskiej o możliwości zwycięstwa socjalizmu początkowo w nielicznych lub nawet w jednym oddzielnie wziętym kraju kapitalistycznym.

W jednym z najtrudniejszych w dziejach naszej partii momentów po dniach lipcowych 1917 roku, gdy partia była przedmiotem okrutnych prześladowań ze strony imperialistycznego rządu Kiereńskiego, w owych dniach Lenin, działając w konspiracji, pisał w natchnieniu twórczym o partii bolszewików:

„Jej wierzymy, w niej widzimy rozum, honor i sumienie naszej epoki". (W. I. Lenin, Dzieła, tom XXV, str. 239).

W epoce imperializmu, kiedy miliarderzy i milionerzy, opanowani obłędem politycznym i ludożerczą żądzą wojennych super — zysków, skazali narody na wojny imperialistyczne, na nieopisane nieszczęścia i cierpienia, — Lenin widział rozum naszej epoki w partii komunistycznej. W partii komunistycznej widział Lenin tę wielką siłę, która może wskazać narodom drogę do położenia kresu wojnom imperialistycznym, która może porwać narody do tej walki.

(Dalszy ciąg na str. 3).

Prof. Adam Schaff członkiem - korespondentem Bułgarskiej Akademii Nauk

SOFIA (PAP). Kierownik Katedry Materializmu Dialektycznego i Historycznego na Uniwersytecie Warszawskim prof. Adam Schaff wybrany został członkiem - korespondentem Bułgarskiej Akademii Nauk. Wybór ten stanowi wyraz uznania dla pracy naukowej prof. Schaffa.

o

Wielki sukces zespołu „Mazowsze" na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Ogromnym powodzeniem cieszą się na Węgrzech występy Polskiego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca — „Mazowsze" pod kierownictwem artystycznym Tadeusza Sygietyńskiego. Zespół polski dał już na Węgrzech 5 występów.

Prasa węgierska zamieszcza liczne artykuły, w których podkreśla z uznaniem wysokie walory artystyczne zespołu „Mazowsze".

Czynem produkcyjnym czczą ludzie pracy Pomorza 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej

W dalszym ciągu napływają liczne zobowiązania podejmowane przez ludzi pracy Pomorza dla uczczenia 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej.

Uroczysty charakter miało zebranie załogi w Toruńskiej Fabryce Kotłów i Maszyn. Wszyscy z uwagą wysłuchali referatu sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Henryka Prusakowskiego o Polskiej Partii Robotniczej, która przed 10 laty rozpoczęła walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Poszczególni robotnicy i grupy produkcyjne postanowili uczcić historyczną rocznicę czynem produkcyjnym.

Irena Tańska z działu mechanicznego zobowiązała się zwiększyć wydajność pracy o 10 proc., Ryszard Olszewski o 30 proc., a Zbigniew Łowicki z tego samego działu o 10 procent.

Dział elektryczny zobowiązał się wyremontować jedną spawarkę elektryczną oraz wmontować wyłącznik olejowy. Zobowiązanie to podjęła brygada w składzie: Kacheruk, Ziółkowski, Gryzakowski, Pilarski i Iwański.

Albin Wiśniewski brygadzista z brygady remontowej zobowiązał się przebudować i zamienić palenisko w kuźni polowej.

Pracownicy narzędziowni. wykonają przyrząd do badania wiertarek pneumatycznych.

Dział mechaniczny zobowiązał się obtoczyć części do 10 szt. włazów na zbiorniki.

Dział ślusarski zmontuje 10 szt. włazów do zbiorników 15 m. sześc. Do zobowiązań podjętych przez załogę przyłączyli się pracownicy administracyjni — tow. tow. Mróz, Józef Kwiatkowski oraz główny księgowy z całym działem finansowym.

Masówkę zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

H. Prusakowski

* * *

Poważne zobowiązania podjęła także załoga Toruńskiej Fabryki Farb Graficznych „Atra".

Agitator i przodownik pracy tow. Antoni Rogoziński wraz ze swoją grupą zobowiązał się wykonać dodatkowo ponad plan 9.000 kg farby wklęsłodrukowej.

Uzyskanie 9000 kg farb ponad plan osiągnąć będzie można tylko przez szybkościowe ucieranie farb, które wprowadzi do pracy tow. Rogoziński.

Dodatkowa produkcja przyczyni się do zwiększenia nakładu książek i czasopism w Polsce Ludowej, a tym samym do podniesienia oświaty i kultury.

Jan Grzeszkiewicz

* * *

Na zebraniu załogi Cegielni w Chełmży przodownica pracy tow. Zydlewska oświadczyła: Partia to nauczyciel mas pracujących — należy więc iść za wskazaniami Partii i dążyć do szybszej realizacji zadań, które Partia postawiła przed polską klasą robotniczą.

Chełmżyńskie Zakłady Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego zobowiązały się na apel przodownic pracy tow. Genowefy Stachowskiej i Orgackiej wykonać dodatkowe zobowiązania w wys. 12 tys. złotych. Odcinek drogowy PKP w Chełmży podjął zobowiązanie przyśpieszenia kapitalnych remontów co da 625 zł oszczędności.

Państwowa Fabryka Maszyn Rolniczych zwiększy produkcję co da oszczędności na sumę 4.189 złotych.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców podjęła zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe, które dadzą łączną sumę 8.860 złotych.

Spółdzielnia im. „22 Lipca" zobowiązała się wykonać plan I kwartału w 110 proc. ilościowo i jakościowo, co daje oszczędność w wysok. 128.795 zł. Ponadto 14 zespołów tej spółdzielni przystąpiło do ruchu Lidii Korabielnikowej w oszczędności surowca.

Zbigniew Zalewski

Podpisanie umowy handlowej między Węgrami a Czechosłowacją

BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie podpisano umowę o wymianie towarowej na rok 1952 pomiędzy Węgierską Republiką Ludową a Czechosłowacką Republiką Ludową. W myśl umowy Czechosłowacja dostarczać będzie Węgrom urządzeń przemysłowych, drzewa oraz artykułów chemicznych. Węgry eksportować będą m. in. do Czechosłowacji wyroby przemysłu maszynowego oraz artykuły rolne.

Plenarne posiedzenie Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia

WARSZAWA (PAP) — W dniach 18 i 19 stycznia br. odbyły się pod przewodnictwem prof. dr L. Paszkiewicza I plenarne obrady Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia z udziałem ministra zdrowia — dr J. Sztachelskiego, wiceministra — dr B. Bednarskiego, przedstawicieli Komitetu Organizacyjnego Polskiej Akademii Nauk — prof. dr J. Dembowskiego, prof. dr Michajłowa oraz przedstawiciela KC PZPR — dr Przysuskiego.

W obradach wzięli udział członkowie Rady Naukowej, najwybitniejsi klinicyści, teoretycy i praktycy służby zdrowia, prezesi towarzystw naukowych, dyrektorzy instytutów naukowo-badawczych, prezes PCK i przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia.

Tematem obrad był plan prac naukowo-badawczych na rok 1952 oraz program pracy Rady Naukowej na ten rok. W ożywionej dyskusji wzięło udział 81 osób.

Przed siedmiu laty...

DZIEŃ 23 STYCZNIA 1945 r. przyniósł wyzwolenie dalszym dziesiątkom tysięcy ludzi na Pomorzu.

Wojska I Frontu Białoruskiego wypierają tego dnia hitlerowców z Solca Kujawskiego, z Fordonu, z Białych Błot i Łęgnowa. Jednocześnie walki o Bydgoszcz osiągają szczytowe napięcie. Likwidowane są ostatnie oddziały w centrum miasta — na prawym brzegu rzeki Brdy.

Tego samego dnia — 23 stycznia wojska radzieckie wchodzące w skład II Białoruskiego Frontu pod dowództwem Marszałka Konstantego Rokossowskiego rozwijając błyskawiczną ofensywę na terenach prawobrzeżnych Wisły wyzwalają spod niemieckiej okupacji Lipno i Dobrzyń nad Wisłą, Kikół i Chełmice, Bobrowniki i Szpetal Górny, a wreszcie przedmieście Włocławka — Szpetal Dolny. Potężne uderzenie szturmowych grup II Białoruskiego Frontu niby taranem rozbija ugrupowania nieprzyjaciela usiłujące oprzeć się na linii Toruń — Brodnica — Działdowo.

Wojska Marszałka Konstantego Rokossowskiego witane są wszędzie z olbrzymim entuzjazmem. Na cześć wyzwoleńczej Armii odbywają się w miasteczkach i gromadach chłopskich manifestacje, wiece, na których ludność wyraża swą gorącą wdzięczność wybawcom.

Sukces filmu polskiego „Pokój zwycięży"

NOWY JORK (PAP) — Na ekran kinoteatru „Stanley" w Nowym Jorku wszedł polski film dokumentalny „Pokój zwycięży". Film ten wyświetlany jest w wersji angielskiej.

Amerykańska prasa postępowa z entuzjazmem ocenia wartość tego filmu uważając, że jest to jeden z najlepszych filmów dokumentalnych ostatnich lat. Dziennik „New Daily Compass" zaleca obejrzenie filmu polskiego „Pokój zwycięży" wszystkim Amerykanom, którzy „przekonani są, że nadszedł czas zerwania z polityką wojny, że nadszedł czas pokoju i współpracy międzynarodowej". Nawet „New York Times" uznaje wysoką wartość filmu polskiego.

—o—

Wyścig zbrojeń rujnuje Anglię i kraje wspólnoty brytyjskiej

LONDYN (PAP) — Omawiając obrady ministrów finansów krajów wspólnoty brytyjskiej w Londynie, dziennik „Daily Worker" podkreśla, że wyścig zbrojeń narzucony Anglii przez imperialistów amerykańskich znacznie osłabił więzy, łączące W. Brytanię z jej dominiami i wzmógł wyzysk ludów kolonialnych przez metropolię.

Trudności finansowe W. Brytanii i jej dominiów — pisze „Daily Worker" — wynikają przede wszystkim z gwałtownego wzrostu cen surowców i wyrobów przemysłowych na rynkach światowych, wywołanego przez szaleńczy wyścig zbrojeń, jak również ze wzrostu cen towarów sprzedawanych przez Anglię swym dominiom i koloniom.

Jedynym sposobem zażegnania kryzysu finansowego i uniknięcia nieuchronnej ruiny krajów wspólnoty brytyjskiej — stwierdza w zakończeniu „Daily Worker" jest znaczne zmniejszenie wydatków na zbrojenia i przestawienie gospodarki Anglii, jej dominiów i kolonij na tory pokojowe.

—o—

Rząd irański zamknął konsulaty brytyjskie

PARYŻ (PAP). Z Teheranu donoszą, że rząd irański odrzucił protesty rządu brytyjskiego przeciwko zarządzeniu w sprawie zamknięcia konsulatów brytyjskich na terytorium Iranu i wprowadził to zarządzenie w życie.

* * *

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski postanowił odwołać z Teheranu dotychczasowego ambasadora Shepherda, wyznaczając na jego miejsce obecnego posła brytyjskiego w Budapeszcie — Roberta Hankey'a. Rząd Iranu nie udzielił swej zgody na tę nominację.

—o—

Precz z remilitaryzacją — oto hasło mas pracujących Niemiec Zach.

BERLIN (PAP). Przemówienie Blanka, zapowiadające wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, wywołało powszechne oburzenie w Niemczech Zachodnich.

Młodzi górnicy Horsthausen natychmiast po wysłuchaniu przemówienia Blanka, zorganizowali potężną demonstrację przeciwko wprowadzeniu służby wojskowej. Demonstranci nieśli transparenty domagające się natychmiastowego zaprzestania wszelkich przygotowań wojennych przez rząd Adenauera.

Dokerzy Bremy polecili swym delegatom na konferencję dokerów Niemiec Zachodnich, aby zdecydowanie występowali przeciwko remilitaryzacji i wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej.

(W referendum Ludowym na terenie Szlezwik-Holsztynu przeciwko remilitaryzacji wypowiedziało się 142540 osób.

—o—

Stal niemiecka winna służyć celom pokojowym

BERLIN (PAP). Dnia 20 stycznia odbyła się w Duisburgu konferencja metalowców Niemiec Zachodnich pod hasłem: „Stal niemiecka winna służyć celom pokojowym". Około 350 delegatów ze wszystkich prowincji Niemiec Zachodnich i z Zagłębia Saary omówiło sprawę rozszerzenia walki z imperialistycznym planem Schumana i militarystycznym tzw. „układem ogólnym", podpisanym w Paryżu przez Adenauera w tajemnicy przed narodem niemieckim.

Na konferencji obecni byli przedstawiciele metalowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Francji.

Delegaci konferencji apelują do wszystkich zachodnio - niemieckich organizacji związkowych, aby kategorycznie występowali na rzecz przeprowadzenia ogólnoniemieckich, wolnych, demokratycznych wyborów do zgromadzenia narodowego w celu pokojowego zjednoczenia Niemiec, aby mobilizowali masy pracujące do walki z polityką przygotowań wojennych, prowadzoną przez władze w Bonn.

Na konferencji wybrano delegację na międzynarodową konferencję metalowców.

Masy pracujące całego świata obchodziły uroczyście 28 rocznicę zgonu Włodzimierza Lenina

Narody Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, cała postępowa ludzkość obchodziły uroczyście 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina — założyciela Partii Komunistycznej i pierwszego na świecie Państwa Socjalistycznego, genialnego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata.

Obchody 28 rocznicy zgonu Lenina przeszły w ZSRR, w krajach demokracji ludowej i na całym świecie pod znakiem dalszego zespolenia mas pracujących wokół zwycięskiego sztandaru leninizmu, pod znakiem rozwoju i wzmocnienia sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

ZWIĄZEK RADZIECKI

MOSKWA (PAP) — Narody Związku Radzieckiego obchodziły uroczyście 28 rocznicę zgonu Włodzimierza Iljicza Lenina. Miasta i wsie tonęły w powodzi czerwonych sztandarów, przybranych kirem. Akademie żałobne odbyły się we wszystkich stolicach Republik Związkowych oraz we wszystkich miastach radzieckich. Wiece i zebrania poświęcone 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina odbyły się ponadto w fabrykach i zakładach przemysłowych, w szkołach, kołchozach i jednostkach wojskowych.

Dnia 21 bm. przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej, w tej liczbie przedstawiciele ambasady RP w Moskwie, jak również przedstawiciele placówek dyplomatycznych Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożyli wieńce w Mauzoleum Lenina.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

PEKIN (PAP) — Naród chiński obchodził uroczyście 28 rocznicę zgonu wielkiego Wodza mas pracujących całego świata — Włodzimierza Lenina. W wielu miastach odbyły się uroczyste akademie. Dzienniki centralne i prowincjonalne zamieściły obszerne artykuły poświęcone życiu i działalności rewolucyjnej Lenina.

Dziennik „Żenminżibao" stwierdza w artykule wstępnym, że masy pracujące całego świata z głęboką uwagą studiują dzieła Wielkiego Lenina, które wskazują narodom drogę do wyzwolenia. Chińska Partia Komunistyczna, wzorując się na Partii Bolszewickiej, prowadziła żmudną, długoletnią walkę przeciwko imperializmowi, feudalizmowi i biurokratycznemu kapitalizmowi. Chińska klasa robotnicza i cały naród — stwierdza dziennik — zdają sobie sprawę, że walka ta zakończona zwycięstwem, związana jest nierozerwalnie z imieniem Wielkiego Lenina. Dziennik podkreśla ogromne znaczenie, jakie posiadają dzieła Lenina dla narodu chińskiego, walczącego obecnie m. in. o zwiększenie produkcji, o oszczędność materiałów i surowców.

KOREAŃSKA REPUBLIKA LUDOWO-DEMOKRATYCZNA

PHENIAN (PAP) — Masy pracujące Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej obchodziły uroczyście 28 rocznicę zgonu Lenina. We wszystkich miastach i wsiach Republiki otwarto wystawy poświęcone życiu i rewolucyjnej działalności Lenina. Wystawę otwartą w Phenianie, zwiedziło w ciągu kilku dni 30 tys. osób, w tej liczbie żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej i ochotnicy chińscy. W dniach 20 — 21 bm. odbyły się w całym kraju uroczyste akademie. Centralna akademia odbyła się w Phenianie.

Cała prasa KRL-D zamieściła artykuły wstępne i inne materiały poświęcone pamięci Lenina.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

BERLIN (PAP) — Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej uroczyście obchodziła 28 rocznicę śmierci Lenina. W całej Republice odbyły się akademie żałobne. Na ekranach kin NRD wyświetlano filmy poświęcone Leninowi i Stalinowi.

W Berlinie odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne zorganizowane przez KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. W prezydium zasiedli: przewodniczący KC SED, prezydent NRD — Wilhelm Pieck, sekretarz generalny KC SED — wicepremier Walter Ulbricht, nadburmistrz Berlina — Ebert, członkowie rządu NRD.

Na akademię przybyły liczne delegacje robotnicze, przedstawiciele świata kulturalnego i politycznego demokratycznego sektora Berlina i NRD.

FRANCJA

PARYŻ (PAP) — Masy pracujące Francji obchodziły uroczyście 28 rocznicę zgonu Lenina.

Dziennik „L'Humanite" zamieścił liczne materiały poświęcone pamięci Lenina, w tej liczbie artykuł M. Cachina. Autor pisze o triumfie idei leninizmu, o budowie społeczeństwa komunistycznego w ZSRR, o sukcesach państw demokracji ludowej, o wolności i niezawisłości, o walce o pokój prowadzonej przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

URUGWAJ

NOWY JORK (PAP) — Z Montevideo donoszą, że odbyła się tam uroczysta akademia poświęcona pamięci Włodzimierza Lenina. Akademia zorganizowana została przez Instytut Łączności Kulturalnej z ZSRR oraz Komitet Słowiański w Urugwaju i inne organizacje społeczne. Przemówienie poświęcone 28 rocznicy zgonu Lenina wygłosił wybitny postępowy pisarz urugwajski — Hesualdo. Po akademii odbył się pokaz filmu radzieckiego pt. „Włodzimierz Lenin".

SZWECJA

SZTOKHOLM (PAP) — Staraniem Towarzystwa „Szwecja — Związek Radziecki" odbyła się w Sztokholmie uroczysta akademia żałobna poświęcona 28 rocznicy śmierci Lenina. Na akademię przybyli liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz Chińskiej Republiki Ludowej. Referat o życiu i działalności Włodzimierza Lenina wygłosił znany działacz społeczny K. Ulsson.

Po akademii odbył się pokaz filmu radzieckiego pt. „Włodzimierz Lenin".

Przed Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie

WIEDEŃ (PAP). W Leoben odbyła się konferencja przedstawicieli rad zakładowych 29 wielkich zakładów metalurgicznych, na której przemówienie wygłosił członek Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej prof. Dobretsberger. Mówca oświadczył, że rozwój gospodarki austriackiej odbywa się pod znakiem zwiększania produkcji surowców kosztem wyrobu gotowych towarów. Punkt ciężkości handlu zagranicznego Austrii przesunięty został na eksport surowców do krajów Europy Zachodniej. Równocześnie Austria musiała na rozkaz Amerykanów zredukować swój handel z krajami Europy Wschodniej z 30 proc. ogółu obrotów przedwojennych do 10 proc. Taka polityka gospodarcza jest sprzeczna z interesami narodu austriackiego.

Uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję, w której domagają się zacieśnienia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Konferencja wezwała ludność pracującą Austrii do poparcia tej rezolucji.

* * *

PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanite" zamieszcza cykl artykułów, poświęconych trudnościom gospodarczym Francji, które wynikły m. in. wskutek ograniczenia handlu z krajami Europy Wschodniej.

Dziennik, omawiając kryzys, jaki przechodzi francuski przemysł budowy okrętów, stwierdza, iż podczas gdy stocznie francuskie zatrudniały w 1948 roku 250.000 robotników, to obecnie zatrudniają one zaledwie 100.000 robotników. Przyczyną tego jest polityka dyskryminacyjna w stosunkach handlowych z krajami wschodnio - europejskimi.

Omawiając kryzys w przemyśle samochodowym, dziennik przytacza wypowiedź dyrektora naczelnego zakładów samochodowych Renault — Lefaucheux, który oświadczył, iż „konieczne jest przywrócenie wymiany handlowej z krajami Wschodu".

Konferencja pracowników przemysłu samochodowego, która obradowała w Paryżu w dniach 12 i 13 stycznia, również wypowiedziała się za rozszerzeniem wymiany handlowej z krajami Europy Wschodniej.

Nawet reakcyjny dziennik „Figaro" stwierdza, że ograniczenie obrotów handlowych z Europą Wschodnią zwiększa w znacznej mierze trudności gospodarcze krajów zachodnio - europejskich.

Depesza CRZZ do Zrzeszenia Związków Pracujących w Tunisie

WARSZAWA (PAP) — W związku z zaostrzającym się strajkiem powszechnym w Tunisie - Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała do Zrzeszenia Związków Pracujących Tunisu depeszę następującej treści:

„W imieniu milionowych rzesz pracujących Polski Ludowej, przesyłamy za waszym pośrednictwem ludowi pracującemu Tunisu, walczącemu przeciwko imperialistycznemu uciskowi kolonialnemu, wyrazy solidarności.

Życzymy ludowi pracującemu Tunisu zwycięstwa w strajku generalnym i w jego sprawiedliwej walce o niepodległość narodową".

Nowe manifestacje i krwawe zajścia

Ludność Tunisu domaga się niepodległości

PARYŻ (PAP). Sytuacja w Tunisie jest nadal bardzo napięta. W stolicy kraju i w miastach prowincjonalnych ludność manifestuje przeciwko panowaniu imperialistów francuskich i żąda niepodległości. Władze kolonialne usiłują stłumić ten ruch wyzwoleńczy za pomocą policji i wojska.

W mieście Tunis odbyła się w poniedziałek potężna manifestacja przed pałacem francuskiego rezydenta generalnego — de Hautecloque. Uczestnicy manifestacji, wśród których znajdowało się wiele kobiet i młodzieży, przedostali się do dzielnicy „europejskiej". Domagali się oni uznania pełnej niezawisłości kraju i uwolnienia aresztowanych przywódców ruchu wyzwoleńczego. Policja strzelała do tłumu. Według oficjalnych wiadomości, dwie osoby zostały ranne. Dokonano licznych aresztowań.

Również w Nabeul policja wystąpiła we wtorek przeciwko manifestantom. Trzy osoby zginęły wskutek wybuchu granatów, 20 osób odniosło rany.

Według doniesień prasy paryskiej, w mieście Tunis doszło we wtorek rano do dalszych zajść. Szczegóły nie są na razie znane. W porcie Farina zabity został jeden żandarm. We wtorek w godzinach popołudniowych poważne wydarzenia rozegrały się w Sousse, gdzie podczas ciężkich starć zginęło — według dotychczasowych informacji — 10 osób, a 25 osób odniosło rany. Wśród zabitych znajdować się ma dowódca jednej ze stacjonujących tam jednostek wojskowych.

Tuniska Partia Komunistyczna ogłosiła odezwę, która głosi m. in.:

Lud Tunisu wyciągnie wnioski z rozgrywających się wydarzeń, zacieśniając jedność w walce przeciwko kolonizatorom. Członkowie „Neo—Destour", komuniści i bezpartyjni patrioci będą prowadzili walkę ramię przy ramieniu. Stosując wszelkie dostępne im środki, będą oni żądali natychmiastowego wypuszczenia na wolność przywódców komunistycznych oraz wszystkich innych ofiar represji. Poprą oni odwołanie się Tunisu do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Będziemy działali w ogólnonarodowym froncie walki antyimperialistycznej. Silni naszą jednością oraz poparciem francuskiej klasy robotniczej i jej partii komunistycznej, pewni solidarności wszystkich sił wolności i postępu na świecie, zdołamy położyć kres represjom i znieść reżim protektoratu, który szuka ostatniej deski ratunku w terrorze.

Niech żyje wolny i niepodległy Tunis!

* * *

Akcja solidarnościowa na rzecz ludu tuniskiego, walczącego o wolność i niepodległość zatacza coraz szersze kręgi. Depesze z wyrazami solidarności nadeszły od stałego sekretariatu frontu algerskiego, KC Algerskiej Partii Komunistycznej, Algerskiego Ruchu w Obronie Swobód Demokratycznych, Związku Kobiet Algerskich itd. Robotnicy zatrudnieni przy rozbudowie portu w Mers El Kebir proklamowali demonstracyjny strajk.

Do ONZ, jak również do prezydenta Republiki Francuskiej i do rezydenta generalnego Francji w Tunisie napływają liczne listy i depesze z protestami przeciwko postępowaniu kolonizatorów francuskich. Protesty nadesłali m. in.: b. minister Godard, deputowany Gilbert de Chambrun, przewodniczący Francuskiej Pomocy Ludowej Jourdain, Związek Studentów Algerskich studiujących w Paryżu, Związek Robotników Vietnamskich we Francji, Związki Zawodowe Metalowców itd.

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Projekt rezolucji radzieckiej w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ

PARYŻ (PAP). W Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczy się nadal dyskusja nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ.

Wiceprzewodniczący delegacji radzieckiej w ONZ J. Malik wygłosił w tej sprawie przemówienie, w którym omówił warunki i procedurę przyjmowania nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych przewidziane przez Kartę NZ i podkreślił, że liczne propozycje, wysuwane przez przeciwników procedury, ustalonej przez Kartę, mają na celu przeforsowanie przyjęcia do ONZ grupy państw popieranych przez blok amerykańsko-angielski oraz zamknięcie drzwi ONZ przed krajami demokracji ludowej.

W oparciu o Kartę NZ i dążąc do spowodowania przyjęcia do ONZ wszystkich 13 państw, które wystąpiły poprzednio z wnioskami w tej sprawie, jak również Libii, która zwróciła się o to niedawno — powiedział Malik — delegacja radziecka składa projekt następującej rezolucji:

— Zgromadzenie Ogólne zaleca Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie wniosków Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii, Włoch, Portugalii, Irlandii, Jordanii, Austrii, Ceylonu, Nepalu i Libii w sprawie przyjęcia w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W zakończeniu Malik w imieniu delegacji Związku Radzieckiego zwrócił się do wszystkich delegatów z apelem, aby położyli kres sprzecznej z Kartą Narodów Zjednoczonych polityce dyskryminacji jednych państw i polityce faworyzowania innych państw przy przyjmowaniu do ONZ i aby uchwalili rezolucję radziecką.

Następnie zabrał głos delegat Kuby. Wysunął on szereg bezpodstawnych „argumentów" usiłując dowieść, że sprawa przyjmowania nowych członków do ONZ nie jest zagadnieniem politycznym, lecz proceduralnym i wobec tego — jego zdaniem — zasada jednomyślności wielkich mocarstw nie powinna być w tej sprawie stosowana w Radzie Bezpieczeństwa.

Nawet tak gorliwie wysługujący się Stanom Zjednoczonym delegaci jak delegat Belgii i Chile stwierdzili, że nie mogą zgodzić się z wykrętną interpretacją przedstawiciela Kuby. Delegat Chile zmuszony był przyznać, że stanowisko Związku Radzieckiego opiera się na przepisach Karty NZ i że z przepisami tymi trzeba bezwzględnie się liczyć.

Następnie przemawiał delegat Egiptu. Wystąpił on z wnioskiem przyjęcia do ONZ wszystkich państw, które o to prosiły.

Głosowanie w Komisji Ekonomicznej nad rezolucjami w sprawie sytuacji gospodarczej świata

PARYŻ (PAP). W Komisji dla Spraw Ekonomicznych i Finansowych Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zakończono dyskusję nad projektami rezolucji o sytuacji gospodarczej świata.

Oprócz rezolucji Stanów Zjednoczonych i Chile, która jak wiadomo została uchwalona z poprawkami radzieckimi, Komisja miała się wypowiedzieć także nad projektem rezolucji Czechosłowacji. Rezolucja ta podkreśla zgubne skutki wyścigu zbrojeń rozpętanego przez kraje bloku atlantyckiego oraz proponuje, ażeby Zgromadzenie Ogólne zaleciło państwom należącym do ONZ przedsięwzięcie natychmiastowych kroków w celu poprawy warunków bytu ludności pracującej.

Delegaci Związku Radzieckiego, Ukrainy, Białorusi i Polski poparli w całej pełni projekt rezolucji Czechosłowackiej.

* * *

Delegaci Anglii, Francji, Belgii, Holandii i innych krajów wypowiedzieli się przeciwko rezolucji Czechosłowackiej, usiłując dowieść, że Stany Zjednoczone muszą się rzekomo zbroić dla „obrony", mimo że wiadomo powszechnie, iż ten pretekst „potrzeb obrony" jest wysuwany przez monopolistów amerykańskich w celu zamaskowania agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych.

Mimo presji ze strony delegacji amerykańskiej przedstawiciele wielu krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym nie chcieli głosować przeciwko rezolucji czechosłowackiej. Nie ośmielili się oni jednak poprzeć otwarcie tej rezolucji i wstrzymali się od głosu. W ten sposób rezolucja czechosłowacka została odrzucona tylko 15 głosami przeciwko 7 (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Ekwador i Gwatemala), 20 delegacji, reprezentujących przede wszystkim kraje słabo rozwinięte pod względem gospodarczym, wstrzymało się od głosu.

—o—

Olbrzymie wydatki na zbrojenia wywołują w Japonii gwałtowny spadek stopy życiowej mas pracujących

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio, że dzienniki japońskie zamieściły ostatnio szereg wiadomości, świadczących o oburzeniu wywołanym w społeczeństwie japońskim przez brutalny nacisk dowództwa amerykańskich wojsk okupacyjnych na rząd japoński w związku z żądaniem tego dowództwa zwiększenia wydatków na zbrojenia.

Jak wiadomo, narzucone Japonii przez Stany Zjednoczone „porozumienie wojskowe", zmusza Japonię do olbrzymich wydatków na zbrojenia i na utrzymanie amerykańskich wojsk okupacyjnych.

Na żądanie delegata ZSRR — generała Kislenko, zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Japonii. Na posiedzeniu tym generał Kislenko podkreślił, iż nie ulega wątpliwości, że tak olbrzymie wydatki na zbrojenia wywołają w Japonii gwałtowny wzrost cen artykułów żywnościowych i artykułów powszechnego użytku oraz spadek realnej wartości płac robotniczych, jak również wzrost podatków.

Należy zaznaczyć, że mimo presji ze strony amerykańskich władz okupacyjnych, które usiłowały nie dopuścić do opublikowania w prasie oświadczenia generała Kislenko, większość dzienników japońskich ogłosiła to oświadczenie.

Hitlerowcom w Trizonii nie grozi żadna denazifikacja

BERLIN (PAP). Z Duesseldorfu donoszą, że parlament krajowy Nadrenii Północnej i Westfalii uchwalił większością głosów przeciwko głosom deputowanych komunistycznych projekt ustawy, kładący oficjalny kres wszelkiej denazifikacji w stosunku do dawnych członków NSDAP.

W Trizonii analogiczne uchwały przyjęte zostały już dawniej. W myśl ustawy, nie zamknięte jeszcze postępowanie denazifikacyjne zostaje umorzone, a na przyszłość postępowanie takie nie będzie przeciwko nikomu wszczynane.

W ten sposób władze Trizonii, zgodnie z instrukcjami mocarstw interwencyjnych, zerwały z ostatnimi pozorami denazifikacji, która już od dawna stała się w Niemczech Zachodnich całkowitą komedią.

Egipt przeciwko nowym zakusom na swą suwerenność

WASZYNGTON (PAP) — Ambasador Egiptu w Stanach Zjednoczonych Rahim Bey po rozmowie z sekretarzem stanu Achesonem oświadczył przedstawicielom prasy, że zdaniem rządu egipskiego wszelki udział — „symboliczny" czy inny — innego państwa w okupacji strefy Kanału Sueskiego przez Anglików będzie aktem nieprzyjaznym i zamachem na suwerenność Egiptu. Należy zaznaczyć, że podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych Churchill proponował wysłanie do strefy Kanału Sueskiego „symbolicznych" kontyngentów wojskowych tych trzech państw, które wspólnie z Anglią wystąpiły z inicjatywą tzw. „wspólnej obrony Środkowego Wschodu" (tj. Stanów Zjednoczonych, Francji i Turcji).

Rahim Bey stwierdził, że w strefie Kanału Sueskiego trwają starcia, które — jak oświadczył — nie ustaną „dopóki nie zrealizują się dążenia narodowe Egiptu".

PARYŻ (PAP) — Jak donosi z Waszyngtonu agencja AFP, ambasador egipski w USA Rahim Bey oświadczył po konferencji z Achesonem, że Egipt uważałby wysłanie wojsk amerykańskich do strefy Kanału Sueskiego za pogwałcenie swej suwerenności.

Antyamerykańskie manifestacje w Sudanie

PARYŻ (PAP) — Z Chartumu donoszą, że w związku z przybyciem do Sudanu radcy ambasady amerykańskiej w Kairze Mattisona i przedstawiciela departamentu stanu USA Steblera w całym Sudanie odbywają się wiece i masowe demonstracje na znak protestu przeciwko imperialistycznej polityce Anglii i Stanów Zjednoczonych w stosunku do Egiptu i Sudanu.

Podczas pobytu Amerykanów w mieście El Obeide odbyła się wielka manifestacja, której uczestnicy udali się przed gmach, gdzie znajdowała się delegacja Stanów Zjednoczonych wznosząc okrzyki przeciwko imperialistom amerykańskim i angielskim.

Nauki Lenina i Stalina niezwyciężonym orężem mas pracujących świata w ich walce o pokój i słoneczne jutro

Referat tow. Pospiełowa, dyrektora Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina wygłoszony na uroczystej akademii żałobnej w Moskwie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

W epoce imperializmu, kiedy umie ący i gnijący kapitalizm posuwa się najbardziej nikczemnych i bestial ch zbrodni, aby utrzymać gasnącą adzę kapitalistycznych właścicieli wolników, kiedy samo pojęcie ho u i sumienia uznawane jest przez perialistów za rzecz zbędną, za „chi rę" — w partii komunistycznej wi ał Lenin nieprzekupne sumienie na j epoki, wielką siłę ratującą życie, nor i wolność narodów.

W 1917 roku Lenin i Stalin widzie że łańcuch imperializmu może być erwany najprędzej w Rosji. Toteż dzowie rewolucji Lenin i Stalin, prowadzili zdecydowanie partię i się robotniczą do zwycięstwa Re ucji Socjalistycznej pod hasłem a władza w ręce Rad". Partia bol wików potrafiła zdemaskować w ach ludu partie obszarnicze, kapita yczne (czarnosecińców, kadetów), tie drobnomieszczańskie, ugodowe erowców, mienszewików i inne), re stały się obrońcami kapitalistów bszarników, sługusami imperiali w. Partia Lenina — Stalina zdoby aufanie większości narodu i doszła władzy dlatego, że wystąpiła rze wiście jako jedyna partia antyob nicza, antykapitalistyczna, jako yna partia zdolna do położenia kre wojnie imperialistycznej oraz pa aniu kapitalistów i obszarników, zagwarantowania prawdziwej wła ludowej.

„My, partia bolszewików, Rosję przekonaliśmy. Myśmy w walce Ro sję odebrali bogaczom i zdobyli la biedoty. Odebrali wyzyskiwa czom i zdobyli dla mas pracują ych" — pisał Lenin na początku 1918 roku (W. I. Lenin, Dzieła, om XXVII str. 214).

W swym historycznym przemówie z dnia 26 października 1917 roku, adniającym dekret w sprawie po u, Lenin określił w sposób genial źródło niezwyciężonej siły młode Państwa Proletariackiego, świado ć mas. Lenin wykazał jak bardzo dniczo różni się nasze pojęcie si od burżuazyjnej koncepcji siły.

„Siła w pojęciu burżuazyjnym est wtedy, gdy masy ślepo idą na rzeź, słuchając ślepo komendy rzą dów imperialistycznych" — mówił Lenin. **„Burżuazja jedynie wówczas uważa państwo za silne, kiedy mo że ono za pomocą całej potęgi apa ratu rządowego rzucić masy tam, dokąd chcą je rzucić władcy bur żuazyjni. Nasze pojęcie o sile jest odmienne. Według naszych pojęć państwo jest silne świadomością mas. Jest ono silne wtedy, gdy masy o wszystkim wiedzą, o wszyst kim mogą mieć swój sąd i wszyst ko czynią świadomie".** (W. I. Lenin, Dzieła, tom XXVI str. 224).

ała historia Państwa Radzieckie utworzonego przez geniusz Le a, wskazuje, że jest ono silne adomością mas, które z najwięk wytrwałością bronią swej Oj zny Socjalistycznej.

„Teraz — jesteśmy „obrońcami", oczynając od 25 października 1917 oku jesteśmy za obroną ojczyzny. owiedliśmy bowiem w praktyce, eśmy zerwali z imperializmem" — skazywał Lenin (W. I. Lenin, Dzie om XXVII, str. 42).

Vojna domowa, którą narzuciły rozgromione przez rewolucję y obszarników i kapitalistów o państwa imperialistyczne, wszczy c zbrojną interwencję przeciwko emu krajowi, zakończyła się cięstwem narodu radzieckiego. ończyły się fiaskiem plany impe stów amerykańsko-angielsko-fran ich i innych, plany Hooverów i artów, którzy marzyli o rozbio i ujarzmieniu Rosji. Naród ra cki wypędził ze swego teryto okupantów cudzoziemskich, któ wyrządzili naszemu narodowi kie, niezapomniane cierpienia i omne szkody materialne.

epublika Radziecka odniosła zwy two nad hordami interwentów i ogwardzistów dlatego, że kierow ym trzonem zaplecza i frontu Ar Czerwonej była partia Lenina — ina, silna swą jednością i zwar ią, nieprześcigniona w swej umie ości organizowania milionowych .

„Jeżeli Rosja ostała się przed na orem imperializmu światowego — ówił Towarzysz Stalin w 1921 ro u — **jeśli odniosła na frontach ewnętrznych szereg niezwykle po ażnych sukcesów, jeśli w ciągu wóch-trzech lat rozwinęła się w iłę wstrząsającą podstawami im erializmu światowego, to zawdzię za to między innymi tej zwartej, ahartowanej w bojach i wykutej twardej stali partii komunistycz ej, która nigdy nie uganiała się za ością członków i za pierwszą swą roskę poczytywała doskonalenie wego składu jakościowego".** J. W. Stalin, Dzieła, tom V str. 99)

aństwo Radzieckie już w pierw ch latach swego istnienia dało do d olbrzymiej siły moralno - poli znej, trwałości i stabilizacji, cho z pod względem techniczno - go darczym kraj nasz był jeszcze wte zacofany i słaby w porównaniu z ężniejszymi państwami kapitali cznymi.

Ja XI zjeździe naszej partii Lenin, dsumowując drogę przebytą przez tię i Państwo Radzieckie, powie ał:

„...to co wywalczyła Rewolucja Rosyjska jest nie do odebrania. Żadna siła nie może tego odebrać, tak samo jak żadna siła na świecie nie może odebrać tego, co stworzyło Państwo Radzieckie. Jest to zwycięstwo o światowym znaczeniu historycznym" (W. Lenin, Dzieła, tom XXXIII, str. 270).

W swym ostatnim przemówieniu na plenum Rady Moskiewskiej Lenin mówił z najgłębszym przekonaniem, że **„socjalizm nie jest już obecnie kwestią odległej przyszłości", że partia nasza potrafi doprowadzić naród do zwycięstwa socjalizmu.**

Partia pomyślnie dokonała pod kierownictwem Lenina i Stalina tak radykalnego zwrotu w swej polityce, jak przejście od polityki „Komunizmu Wojennego" do Nowej Polityki Ekonomicznej, do polityki wykorzystania stosunków rynkowych, polityki obliczonej na wzmocnienie sojuszu robotników i chłopów, na wyparcie elementów kapitalistycznych i zbudowanie podstaw gospodarki socjalistycznej.

Ziściły się przepowiednie Lenina, jego przykazania o zbudowaniu społeczeństwa socjalistycznego zostały wykonane. Partia komunistyczna pod genialnym kierownictwem Towarzysza Stalina obroniła przykazania Lenina przed wszystkimi atakami wrogów leninizmu, potrafiła natchnąć naród radziecki wielkimi celami zbudowania socjalistycznego społeczeństwa w naszym kraju, rozgromiła wszystkich wrogów socjalizmu, ich próby — udaremnienia industrializacji socjalistycznej i kolektywizacji rolnictwa, doprowadziła nasz kraj do zwycięstwa socjalizmu.

W ciągu nieznanego w dziejach krótkiego okresu czasu w latach Pięciolatek Stalinowskich kraj nasz, w oparciu o ustrój radziecki i dzięki wielkiemu entuzjazmowi pracy mas ludowych, zlikwidował swe techniczno - gospodarcze i kulturalne zacofanie i z zacofanego kraju rolniczego przekształcił się w potężne przemysłowo-kołchozowe mocarstwo socjalistyczne.

Niezmierny wzrost techniczno-gospodarczego potencjału Kraju Socjalizmu w połączeniu z niepokonaną moralno - polityczną siłą narodu radzieckiego stworzyły możność nie tylko utrzymania się wobec podstępnego napadu Niemiec hitlerowskich, które rozporządzały potencjałem technicznym i gospodarczym całej okupowanej Europy, lecz umożliwiły również rozgromienie faszystowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii, wyzwolenie narodów Europy spod faszystowskiego jarzma. Można śmiało stwierdzić, że tylko Państwo Radzieckie, silne świadomością mas i moralno-polityczną jednością narodów, tylko patrioci radzieccy, kierowani przez partię Lenina — Stalina, mogli wytrzymać niesłychanie ciężkie doświadczenia pierwszego okresu wojny i osiągnąć całkowite zwycięstwo nad najzacieklejszym wrogiem ludzkości — faszyzmem niemieckim.

Historyczne o znaczeniu światowym zwycięstwo Związku Radzieckiego nad Niemcami faszystowskimi i imperialistyczną Japonią umożliwiło narodom wielu krajów Europy i Azji ujęcie swych losów we własne ręce, ułatwiło zwycięstwo ustroju demokracji ludowej w szeregu krajów Europy Środkowej i Południowo - Wschodniej, ułatwiło zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Ludowej w Chinach. Sytuacja międzynarodowa zmieniła się radykalnie. Powstał potężny obóz pokoju, socjalizmu i demokracji. Zmienił się układ sił między systemami kapitalistycznym a socjalistycznym, posunęła się naprzód sprawa odrodzenia świata na gruncie demokracji i socjalizmu.

Naród radziecki i cała postępowa ludzkość będą zawsze darzyły wdzięcznością i miłością wielkiego inicjatora i organizatora wszystkich naszych zwycięstw — Towarzysza Stalina, którego geniusz polityczny, organizatorski i strategiczny ocalił przyszłość ludzkości!

W całej swej działalności w dziele rewolucyjnego przeobrażenia społeczeństwa marksistowska partia nowego typu kieruje się zbadanymi w sposób naukowy prawami rozwoju społeczeństwa, wielką nauką marksizmu-leninizmu. W tym tkwi olbrzymia wyższość naszej partii oraz bratnich partii komunistycznych i robotniczych nad wszystkimi partiami burżuazyjnymi, drobnoburżuazyjnymi i ugodowymi.

„Jedynie nasza partia wie, dokąd ma zmierzać i pomyślnie zmierza naprzód — wskazuje Towarzysz Stalin. **Czemu zawdzięcza zawsze nasza partia tę swoją wyższość? Temu, że jest partią marksistowską, partią leninowską. Zawdzięcza to temu, że kieruje się w swej pracy nauką Marksa, Engelsa, Lenina. Nie ulega wątpliwości, że dopóki jesteśmy wierni tej nauce, dopóki jesteśmy w posiadaniu tej busoli — będziemy mieć sukcesy w pracy"** — uczy nas Towarzysz Stalin, Dzieła, tom XIII, str. 377).

Cały rozwój historii potwierdził i potwierdza słowa Lenina, że bolszewizm wskazał słuszną drogę ocalenia przed potwornościami wojny i imperializmu. Wielkim historycznym doświadczeniem i przykładem partii Lenina — Stalina kierują się bratnie partie komunistyczne, które przebudowują świat na socjalistycznych podstawach.

II. Partia Lenina - Stalina prowadzi naród radziecki do komunizmu

Żyjemy w Wielkiej Stalinowskiej Epoce zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przejścia do komunizmu.

„Od kapitalizmu — pisał Lenin w artykule **„Zadania proletariatu w naszej rewolucji"** — **ludzkość może przejść bezpośrednio tylko do socjalizmu, tj. do wspólnego władania środkami produkcji i podziału produktów stosownie do pracy każdego. Partia nasza patrzy dalej: socjalizm nieuniknienie musi stopniowo przerastać w komunizm, na którego sztandarze widnieje „każdy według zdolności, każdemu według potrzeb".** (W. Lenin, Dzieła, tom XXIV, str. 62).

Lenin wskazywał, że dla przejścia do komunizmu cała gospodarka kraju musi być oparta na najbardziej przodującej bazie technicznej.

„Komunizm — to władza Rad plus elektryfikacja całego kraju" mówił niejednokrotnie Lenin.

Lenin mówił, że **„Komunizm to wyższa w przeciwstawieniu do kapitalistycznej wydajność pracy robotników pracujących dobrowolnie, świadomych, zjednoczonych, posługujących się najnowszą techniką"** (W. Lenin, Dzieła, tom XXIX str. 394).

Lenin wskazywał, że dla stopniowego przejścia do komunizmu niezbędne są następujące podstawowe warunki:

a) osiągnięcie wyższej wydajności pracy na bazie nowej, wyższej techniki zarówno w przemyśle jak i rolnictwie, na bazie nieprzerwanego wzrostu sił wytwórczych;

b) kształtowanie świadomości komunistycznej, wychowanie nowego człowieka, dla którego praca stałaby się „elementarną potrzebą życiową".

Towarzysz Stalin rozwinął dalej leninowską teorię o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju, doszedł do genialnego wniosku teoretycznego o możliwości zbudowania komunizmu w naszym kraju nawet wówczas, gdyby zachowało się otoczenie kapitalistyczne. Wniosek ten otworzył przed partią, narodem radzieckim wielką perspektywę walki o zwycięstwo komunizmu.

Cały naród radziecki z olbrzymim twórczym zapałem wznosi Wielkie Stalinowskie Budowle Komunizmu, potężne elektrownie wodne i gigantyczne kanały nawadniające. Wielkie Budowle Komunizmu w połączeniu z pomyślnie wykonywanym planem przeobrażenia przyrody stanowią jedno z najważniejszych ogniw zakładania materialno-technicznej bazy komunizmu. Powstaną nowe źródła pomnożenia bogactwa społecznego, dobrobytu, obfitości artykułów spożywczych, odzieży w naszym kraju. Zmniejszy się radykalnie zależność rolnictwa od kaprysów przyrody, budowniczowie komunizmu będą w coraz większym stopniu podporządkowywać sobie przyrodę. Ziszcza się znana przepowiednia Engelsa, że ludzie, którzy stali się panami swego bytu społecznego **„stają się wskutek tego panami przyrody".**

W epoce budowy komunizmu wzrasta coraz bardziej wyposażenie przemysłu, rolnictwa, transportu, budownictwa w nową, wyższą technikę, która daje możność zmechanizowania pracochłonnych procesów produkcji, ulżenia pracy i zapewnienia nieprzerwanego wzrostu wydajności pracy.

W ustroju burżuazyjnym stosowanie maszyn jest ograniczone egoistycznymi względami kapitalisty, który używa maszyn tylko wtedy, gdy rokuje to pomnożenie jego zysków.

W ustroju socjalistycznym, a zwłaszcza w epoce stopniowego przerastania socjalizmu w komunizm wzrasta coraz bardziej rola maszyn i nowej techniki, ziszcza się przepowiednia Marksa, że **„W społeczeństwie komunistycznym maszyna miałaby zupełnie inny zakres zastosowania niż w społeczeństwie burżuazyjnym".** (Kapitał, tom I, str. 399).

Umiejętność posługiwania się najbardziej skomplikowanymi maszynami i stosowania najnowszych metod pracy, walka o wysoką kulturę produkcji, umiejętność stosowania w produkcji nauki i wiedzy technicznej, twórcza inicjatywa, troska o przyśpieszenie tempa produkcji przy jej wysokiej jakości, walka o oszczędzanie surowców, energii elektrycznej, paliwa, materiałów — oto charakterystyczne cechy socjalistycznego współzawodnictwa na obecnym etapie. Budowniczowie komunizmu pamiętają i wykonują jedno z donioślych wskazań Lenina, na które zwracał uwagę Towarzysz Stalin: — **„Nigdy nie uchylajcie się od spraw drobnych w swej pracy, albowiem z rzeczy małych powstają wielkie".** Zaoszczędzone minuty i sekundy, zaoszczędzone kilogramy surowców i materiałów, uwielokrotnione w ogromnej skali naszych przedsiębiorstw i naszego kraju urastają do potężnych liczb, do setek tysięcy i milionów.

Komunistyczne wychowanie ludzi pracy to jedno z najważniejszych zadań w walce o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego. Sumienna praca każdego radzieckiego człowieka według jego zdolności jest jednym z najważniejszych warunków stopniowego przejścia do społeczeństwa komunistycznego, gdy dla każdego członka społeczeństwa praca stanie się pierwszą potrzebą życiową, gdy w oparciu o podniesioną na wyższy szczebel świadomość i wielką obfitość dóbr można będzie stopniowo przejść do podziału według potrzeb.

Nieodzownym warunkiem pomyślnego rozwoju narodu radzieckiego ku komunizmowi jest dalszy rozwój i utrwalenie socjalistycznej własności społecznej, jest walka z pozostałościami kapitalizmu.

Partia komunistyczna i Państwo Radzieckie wychowują w ludziach radzieckich troskliwy stosunek do socjalistycznej własności społecznej, walczą nieustannie przeciwko złej gospodarce, marnotrawstwu, niedbałemu i zbrodniczemu stosunkowi do własności społecznej, przeciwko różnym tendencjom antypaństwowym.

Naród radziecki pod kierownictwem partii Lenina — Stalina buduje pomyślnie społeczeństwo komunistyczne. Donosłym krokiem na drodze stworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu było przedterminowe wykonanie planu pierwszej powojennej pięciolatki, co miało olbrzymie znaczenie międzynarodowe.

Osiągnięcia narodów Związku Radzieckiego, które wykonały pomyślnie plan pięciolatki powojennej i które odniosły w roku 1951 szereg nowych wybitnych zwycięstw na froncie budowy komunizmu, nie tylko zwiększyły potęgę sił pokoju i demokracji na całym świecie, lecz otworzyły też przed narodami wszystkich krajów perspektywy świetlanej przyszłości.

Możemy teraz powiedzieć, że komunizm nie jest już kwestią odległej przyszłości, możemy powiedzieć, że rośnie on i będzie wyrastał z wielkiej twórczej pracy ludzi radzieckich, z nowych sukcesów naszej nauki i techniki, z nieprzerwanego wzrostu wydajności pracy i podniesienia materialno - kulturalnego poziomu życia ludzi radzieckich.

Jeśli już system socjalistyczny dowiódł swej bezspornej wyższości nad kapitalistycznym, to wyższość wyrastającego z socjalizmu społeczeństwa komunistycznego nad systemem kapitalistycznym będzie tym bardziej oczywista i niezaprzeczalna.

III. Socjalizm i demokracja są niezwyciężone

Gdy rodziła się i utrwalała młoda Republika Radziecka w styczniu 1918 roku na III Wszechrosyjskim Zjeździe Rad, Lenin powiedział, że rozpoczynający się marsz narodów ku socjalizmowi, marsz w awangardzie którego kroczy rosyjska klasa robotnicza — jest niezwyciężony.

„Nasza socjalistyczna Republika Rad — mówił Lenin — będzie stała mocno, jak pochodnia międzynarodowego socjalizmu i jako przykład wobec wszystkich ludzi pracy. Tam — bijatyka, wojna, rozlew krwi, miliony ofiar ludzkich, wyzysk kapitalistyczny, tutaj — prawdziwa polityka pokoju i Socjalistyczna Republika Rad". W. I. Lenin. Dzieła. tom XXVI str. 492).

Nigdy jeszcze nie był tak oczywisty wielki kontrast, przeciwieństwo dwóch światów — świata umierającego i gnijącego kapitalizmu, który spycha ludzkość w otchłań nowych niszczycielskich wojen i świata socjalizmu, który pokazał swą niezwyciężoną siłę żywotną, prowadzi konsekwentną leninowsko-stalinowską politykę pokoju i jest jedyną nadzieją ludzkości.

W obozie kapitalizmu widzimy szaleńczy wyścig zbrojeń, obłędne trwonienie sił wytwórczych, ludożercze nawoływania do nowej wojny, głoszenie zwierzęcego „prawa dżungli", imperialistycznej „polityki siły", głoszenie rozboju, śmierci i zniszczenia. W obozie kapitalizmu widzimy niebywałe wzmożenie się kapitalistycznego wyzysku, ucisku narodowego, rozpalania nienawiści rasowej i narodowej, odradzanie się faszyzmu, stałe pogarszanie się sytuacji mas pracujących w związku z polityką wyścigu zbrojeń, wzrostem cen i inflacją.

Nawet w burżuazyjnej prasie amerykańskiej zaczynają rozlegać się głosy potępiające obłędny, nikczemny i nieludzki system przekształcania wojny w „business", w zyskowne przedsięwzięcie, w środek szalonego wzbogacania się i sztucznego podtrzymywania gnijącej ekonomiki kapitalistycznej.

W tych dniach w prowincjonalnej gazecie amerykańskiej „News" opublikowano list dymisjonowanego generała armii amerykańskiej Halldridge'a, który zdemaskował kłamliwą propagandę prasy amerykańskiej i oświadczył:

„Wojna — to business Ameryki. „Koncern morderstw" stał się naszym głównym przedsiębiorstwem, w które wkładamy 100 miliardów dolarów rocznie. Gdybyśmy nagle zostali pozbawieni tego źródła zysku, nasza ekonomika runęłaby w ciągu jednego dnia".

W obozie socjalizmu i demokracji — prawdziwa polityka pokoju i walka o pokój, brak ludzi i grup zainteresowanych w wojnie, gwałtowny wzrost sił wytwórczych, polityka równouprawnienia i przyjaźni między narodami, wielkie budowle przeobrażające przyrodę, patos pokojowej twórczej pracy. W obozie socjalizmu — stałe podnoszenie się materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących, stały rozwój na zasadzie braterskiej pomocy wzajemnej wszystkich krajów i narodów wchodzących w skład obozu socjalizmu i demokracji. Wielkie zalety socjalistycznej drogi rozwoju potwierdza teraz nie tylko dziejowe doświadczenie Związku Radzieckiego, ale również doświadczenie krajów demokracji ludowej.

W 1922 roku Lenin mówił, że rządy kapitalistyczne oceniały wojnę imperialistyczną **„z punktu widzenia tego, co mają przed nosem"**, nie rozumiejąc, do jakich następstw prowadzą sprzeczności i klęski wojny.

„My, komuniści — wskazywał Lenin — **mówiliśmy, że oceniamy wojnę głębiej i słuszniej, że sprzeczności i klęski wojny działają niepomiernie szerzej niż sądzą państwa kapitalistyczne. I patrząc z boku na burżuazyjne kraje zwycięskie mówiliśmy: wspomną one jeszcze nie raz nasze przepowiednie i naszą ocenę wojny"** (W. I. Lenin. Dzieła, tom XXXIII, str. 188-189).

W 1926 roku, kiedy międzynarodowa burżuazja zaczynała już przygotowywać drugą wojnę światową, Towarzysz Stalin przepowiadał i ostrzegał, że druga próba ponownego podziału świata

„będzie kosztowała światowy kapitalizm o wiele drożej niż pierwsza". (J. W. Stalin. Dzieła, tom IX str. 108).

Historia potwierdziła genialne przewidywania Towarzysza Stalina. Jeśli w wyniku pierwszej wojny światowej i Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej od systemu kapitalizmu odpadło około 140 milionów ludzi, 1/6 część kuli ziemskiej, rozwinął się ogólny kryzys kapitalizmu — to w wyniku drugiej wojny światowej i zwycięstwa socjalizmu nad faszyzmem, od systemu kapitalistycznego odpadło już ponad 800 milionów ludzi, powstał wielki obóz pokoju, socjalizmu i demokracji.

Zrodził się niespotykany jeszcze w historii potężny, ogarniający wszystkie narody i kraje, zorganizowany ruch zwolenników pokoju, który przeszkadza imperialistom w omotaniu narodów kłamstwem i wciągnięciu ich w wojnę.

„Pokój będzie utrzymany i utrwalony — uczy Towarzysz Stalin — **jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą jej broniły do końca".**

Mądre słowa Towarzysza Stalina natchnęły narody do jeszcze bardziej energicznej walki o utrzymanie pokoju, 600 milionów podpisów pod apelem domagającym się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami wyraża jednomyślną wolę pokoju jaka ożywia narody i jest poważnym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych.

W wyniku drugiej wojny światowej ogólny kryzys kapitalizmu wkroczył w nowy etap i niewątpliwie będzie się coraz bardziej zaostrzał i pogłębiał. Wzrastają sprzeczności w obozie imperialistów. Ze szczególną siłą zaostrzył się obecnie kryzys całego kolonialnego systemu imperializmu. Do aktywnego życia politycznego i do walki powstały i powstają setki milionów ludności narodów Azji, które stanowią większość mieszkańców kuli ziemskiej.

Przebudzenie się narodów Azji świadczy o triumfie twórczego marksizmu, o triumfie leninowsko - stalinowskiej teorii rewolucji socjalistycznej.

„Rewolucja socjalistyczna — uczył Lenin — **nie będzie jedynie i głównie walką rewolucyjnych proletariuszy w każdym kraju, przeciwko swojej burżuazji — nie, będzie ona walką wszystkich uciskanych przez imperializm kolonii i krajów, wszystkich zależnych przeciwko imperializmowi międzynarodowemu"** (W. I. Lenin, Dzieła, tom XXX, str. 138).

W krajach Azji rozwija się gigantyczna antyfeudalna rewolucja antyimperialistyczna, która obala plany i krzyżuje rachuby amerykańsko-angielskich prowodyrów imperialistycznych.

Nawet niektórzy przedstawiciele amerykańskich kół rządzących zmuszeni są przyznać, że współczesny imperializm nie może znowu zapędzić pod jarzmo wyzysku imperialistycznego przebudzonych narodów Azji, że żadna siła nie może już zatrzymać tych narodów.

„Kto sieje wiatr — ten zbiera burzę". W ciągu stuleci kolonialne mocarstwa kapitalistyczne siały niezadowolenie narodów Azji swą polityką grabieży i wyzysku. Obecnie zbierają one jako plon burzę i nawałnicę. Dziennikarz angielski Payne wydał niedawno w Nowym Jorku książkę pt. „Czerwona burza nad Azją". W książce tej przyznaje on, że kolonialna polityka mocarstw imperialistycznych, przede wszystkim USA, doznała fiaska, przyznaje, że nie można już stłumić siłą potężnego ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodów Azji.

„Musimy zdać sobie sprawę z całej głębi przemian, jakie dokonały się w Azji w ciągu ubiegłych pięciu lat: Zdawałoby się, że minęły w piorunującym tempie całe stulecia rewolucyjnych burz..." — oświadcza Payne.

„Obecnie — wysnuwa smętny wniosek ten dziennikarz burżuazyjny — nonsensem jest żywić nadzieję, że uda się przegrodzić tamą ten potok, lub że armie potrafią zawrócić go wstecz".

Lenin mówił o niebywałym wzmożeniu się tempa rozwoju dziejów świata w związku z tym, że w procesie historycznym zaczynają brać czynny udział setki milionów ludzi dawniej zacofanych i uciskanych, a stanowiących olbrzymią większość ludności ziemi. Na tej podstawie Lenin mówił, że **„ostateczne zwycięstwo socjalizmu jest całkowicie i bezwarunkowo zapewnione"** (Dzieła, tom XXXIII, str. 458).

Imperializm międzynarodowy może jeszcze przynieść narodom olbrzymie klęski i cierpienia, ale zawrócić koła historii wstecz już nie zdoła.

Jeżeli imperialiści amerykańsko-angielscy ośmielą się rozpętać trzecią wojnę światową, będzie ona kosztowała kapitalizm światowy jeszcze drożej niż dwie poprzednie wojny światowe, może ona jedynie przyspieszyć zagładę kapitalizmu światowego.

Naród radziecki buduje pewnie społeczeństwo komunistyczne, albowiem jego twórcza, tętniąca energią działalność opromieniona jest potężnym światłem nieśmiertelnej nauki leninizmu. Wielkie idee Lenina — Stalina są dla ludzi radzieckich natchnieniem w ich bohaterskiej pracy, porywają one ich do entuzjastycznej walki i do nowych zwycięstw, wzmacniają wiarę w ostateczny triumf komunizmu.

Genialne dzieła W. I. Lenina i J. W. Stalina rozpowszechniają się coraz szerzej w naszym kraju i na całym świecie. Miliony ludzi czerpią z nich naukę, jak należy żyć, pracować i zwyciężać.

Na XIV Zjeździe Partii Towarzysz Stalin mówił:

„Nasze kadry i młode i stare, rosną pod względem ideowym. Nasze szczęście, że się nam udało wypuścić kilka wydań dzieł Lenina... Ten fakt jest jedną z podstawowych gwarancji, że nasza partia nie zejdzie z drogi leninizmu" (J. W. Stalin, Dzieła, tom VII, str. 342).

Na mocy decyzji i pod kierownictwem Komitetu Centralnego naszej Partii na początku ubiegłego roku zakończone zostało IV wydanie dzieł W. I. Lenina. Wydanie to, składające się z 35 tomów i opublikowane po rosyjsku w półmilionowym nakładzie, tłumaczone jest na języki poszczególnych narodów naszego kraju i stanowi bezcenne źródło wychowania ideowego i hartu politycznego naszych kadr, niewyczerpaną skarbnicę wszech zwycięskich idei leninizmu.

Równocześnie publikowane są w wielkich nakładach po rosyjsku i w językach innych narodów naszego kraju prace J. W. Stalina — Chorążego pokoju i szczęścia narodów, genialnego kontynuatora dzieła W. I. Lenina. Ogólny nakład dzieł Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, wydanych w naszym kraju za czasów władzy radzieckiej, wynosi 889 milionów egzemplarzy.

Idee leninizmu są podstawą wychowania ludzi radzieckich w duchu komunizmu, w duchu bezgranicznego umiłowania swojej ojczyzny i partii Lenina — Stalina, wiodącej nasz naród do zwycięstwa komunizmu.

Rozpowszechniły się szeroko dzieła W. I. Lenina i J. W. Stalina w europejskich krajach demokracji ludowej i w Chińskiej Republice Ludowej. Dzieła W. I. Lenina i J. W. Stalina publikowane są przez postępowe wydawnictwa we wszystkich krajach. Wydano je w 117 językach świata. Wielkie idee Lenina i Stalina docierają do mas pracujących najodleglejszych zakątków kuli ziemskiej. Żadne bariery i zakazy nie mogą przeszkodzić zwycięskiemu pochodowi przodujących idei współczesnej epoki, pochodowi idei leninizmu przez cały świat.

NIECH ŻYJE LENINIZM — WSZECHZWYCIĘSKI SZTANDAR WYZWOLENIA LUDZKOŚCI!

NIECH ŻYJE WIELKA PARTIA LENINA — STALINA — ROZUM, HONOR I SUMIENIE NASZEJ EPOKI!

NIECH ŻYJE NIEZWYCIĘŻONY NARÓD RADZIECKI!

POD SZTANDAREM LENINA, POD PRZEWODEM STALINA — NAPRZÓD, KU NOWYM ZWYCIĘSTWOM KOMUNIZMU!

Na tropach kułackiego wyzysku

Droga Tadeusza Kędziory

Z głębi ciemnawej izby rozległ się żałosny płacz dziecka. Kobieta pochylająca się nad kołyską podniosła zalękniony wzrok.

— Głodne jest — powiedziała, — a ja nie mam ani mleka, ani pieniędzy.

Tadeusz Kędziora nie odpowiedział. Cóż miał mówić? Przecież Rybkowa nic im nie płaciła.

— Poszedłbyś do gospodyni — ciągnęła dalej kobieta. — Może dała by trochę mleka.

Kędziora niechętnie, ale poszedł. Wrócił jednak z niczym.

— Nie dała?

— Nie. Powiedziała, że i tak już nasze utrzymanie więcej ją kosztuje niż nasza praca. Że i tak ma za dobre serce, utrzymując mnie i ciebie...

— Utrzymuje! — wykrzyknęła kobieta. — A kto pracuje od świtu do nocy? Z naszej pracy żyje!

Kędziora przyznał w duchu rację żonie. Nie umiał jednak znaleźć wyjścia z sytuacji.

* * *

Maria Rybkowa jest właścicielką 34 hektarowego gospodarstwa we wsi Biskupice, gmina Łubianka. Wiadomo, do zagospodarowania tylu hektarów potrzebne są mocne, pracowite ręce. Rybkowa znalazła je. Wzięła do siebie Tadeusza Kędziorę, urodzonego w 1927 r., sierotę — obiecując, że będzie go wychowywać. Chytrze to sobie umyśliła. Niedoświadczony, zastraszony przez poprzednich „wychowawców" (krewnych Rybkowej) chłopak przybył na jej gospodarstwo i został po prostu parobkiem uprawiając kułackie 34 ha... za darmo!

Było to w roku 1946.

W roku 1949 Tadeusz Kędziora ożenił się z córką średniaka, Melanią Kurkowską. Żona zamieszkiwała z nim w domu Rybkowej. Kułaczka żonę Kędziory też potrafiła zapędzić do roboty za „wychowanie".

Tego samego roku Kędziora poszedł z młodzieżą ze wsi do SP. Wrócił jesienią 1950 roku. Teraz już inaczej patrzył na świat. W SP przeszedł wyszkolenie ideologiczne, wiele rzeczy ujrzał teraz w nowym świetle: zrozumiał, że dotychczas był bezczelnie i ordynarnie wyzyskiwany wraz z żoną.

Budzącą się w nim świadomość krzywdy pogłębiła rozmowa z sekretarzem KG PZPR tow. Płócienniczakiem, który dowiedział się o położeniu Kędziory.

— Dlaczego wcześniej nie zwróciliście się do mnie, albo do Prez. GRN? — spytał tow. Płócienniczak, po wysłuchaniu opowiadania Kędziory. — Wiecie przecież, że władza ludowa stoi na straży, aby takich jak wy nie krzywdzili kułacy. — Rybkowa musi wam płacić, na podstawie umowy zbiorowej. Są na to przepisy, jest prawo...

To prawda, że o tym przed pobytem w SP i przed tą rozmową Kędziora nie wiedział. Starała się przecież o to jego „wychowawczyni". — Ale do czasu dzban wodę nosi... — jak mówi przysłowie. Tym razem Kędziora pokrzepiony dobrymi słowami sekretarza KG i czując, że zawsze znajdzie w nim swego opiekuna, który pomoże mu walczyć z wyzyskiem kułackim — zażądał od kułaczki, aby uregulowała należność za trzy lata jego pracy i za rok pracy żony.

Kułaczkę o mało szlag nie trafił. Jak to? Tyle lat udawało się jej korzystać z ich ciężkiej pracy i teraz miałaby naraz za to wszystko zapłacić? Taką sumę! 7.200 zł. A do tego jeszcze należność za rok pracy Melanii Kędziory... Nie! Z tym Rybkowa nie mogła się pogodzić. Zaczęła więc działać...

Znała Kędziorę doskonale. Wiedziała, że przywykł być jej posłuszny, że brak mu stanowczości, że pozostaje jeszcze w pewnym stopniu pod jej wpływami, mimo pobytu w SP. Uderzyła więc w czuły ton:

— To tak się odwdzięczasz za to, że cię wychowałam? Będziesz u mnie na gospodarce, syneczku, ja ci wszystko zapiszę. Nie jestem już młoda, a do grobu przecież tego nie wezmę...

Kędziora nie chciał jednak zrezygnować z zapłaty za przepracowane lata.

Jednak przebiegła Rybkowa znalazła wyjście. W jakiś tam sposób wymówiła się od wypłaty należnej kwoty, a na pokrycie jej wydzieliła Kędziorze 15 ha ziemi w „dzierżawę" na jeden rok. To znaczy Kędziora miał je w ciągu roku uprawiać (resztę kułackiej ziemi również), zebrać całość plonów i uzyskanym w ten sposób dochodem miał pokryć należność jaką była mu winna Rybkowa za trzy lata pracy. Uległy Kędziora zgodził się na to.

Nadeszły żniwa. Czas sprzedaży zboża dla Państwa.

Gdy Kędziora otrzymał komplet omłotowy dla wymłócenia zebranego z owych 15 ha zboża (ziarno na siew ozimy pożyczył na jare jako kontraktowane — otrzymał) Rybkowa zażądała nagle, ażeby oddał jej 240 cetnarów, gdyż uprawiał jej ziemię. Kędziora nie wiedział, co ma czynić. Gniew go porywał na kułaczkę, za to nowe draństwo. Odmówić — trochę się lękał, oddać — będzie miał trudności z wykonaniem planu, to znaczy z wywiązaniem się z obowiązków wobec Państwa. W tej sytuacji postanowił znów poradzić się w Komitecie Gminnym PZPR. I to był słuszny i mądry krok Kędziory.

W Komitecie Kędziora szczerze opowiedział o swym położeniu i obawach z powodu gróźb Rybkowej, która straszyła go nawet sądem. — Sekretarz tow. Płócienniczak i przewodniczący Prez. GRN tow. Kurkowski wytłumaczyli mu wiele rzeczy, wyjaśnili też, że obowiązek wobec Państwa — przede wszystkim. Kędziora zrozumiał to. Jeszcze w SP tyle mówiono o tych sprawach, tylko, że dotychczas nie umiał ich widzieć w życiu. Dopiero teraz....

— A sądu to niech się Rybkowa boi — powiedzieli mu na pożegnanie. — Jedno, że chce wam przeszkodzić w wykonaniu planu, a po drugie to ta sprawa z zapłatą.

Rozmowa ta jakby odmieniła Kędziorę... Przede wszystkim postanowił następnego dnia odwieźć do GS całą należną ilość zboża. Ale i tu znów na przeszkodzie stanęła Rybkowa odmawiając konia (a ma ich cztery). Kędziora jednak zboże odwiózł i to więcej, niż przewidywał jego plan. A jednocześnie postanowił „pożegnać się" ze swoją „wychowawczynią".

Rybkowa wściekła, że wymyka się jej ofiara, przypuściła nowy atak. Był to już atak ślepej, bezsilnej złości. Napisała pismo do KG PZPR oskarżając Kędziorę o kradzież zboża (tego, które odstawił do GS z uprawianej przez siebie części ziemi), zażądała, by natychmiast opuścił mieszkanie itp.

To nowe draństwo wstrząsnęło Kędziorą. Przypomniał sobie wszystkie „dobrodziejstwa" zaznane w okresie „wychowywania" go przez Rybkową.

W listopadzie raz na zawsze zerwał z Rybkową. Ziemi jest dosyć. Starczy i dla niego. Sam potrafi gospodarzyć. Otrzymał 9-hektarowe gospodarstwo i stał się średniorolnym chłopem. Takim jak wielu innych średniaków.

W jakiś czas potem Kędziora poprosił o przyjęcie go do Partii. Powiedział wówczas tow. Płócienniczakowi:

— Wiem teraz, gdzie prawda i sprawiedliwość. Wiem, gdzie moje miejsce. Ja najlepiej przekonałem się o słuszności polityki Partii na wsi, zwłaszcza polityki walki z kułactwem. Byłem w łapach kułaka i gdyby nie wasza opieka, Rybkowa wycisnęłaby ze mnie ostatnią krew. Bodaj ją... .

A kiedy w Wybczu wśród najbardziej świadomych gospodarzy zaczęła się zradzać myśl o utworzeniu spółdzielni produkcyjnej — Kędziora przyłączył się do nich pierwszy oświadczając:

— Gdy tylko powstanie spółdzielnia — przystąpię do niej, bo wiem teraz dobrze, że to droga do zupełnego wyzwolenia się chłopa spod kułackich szachrajstw, że to i moja droga.

Czesław Czerniawski



Dnia 17 stycznia br. odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysta akademia w związku z 7 rocznicą wyzwolenia Stolicy przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

W czasie akademii młodzież szkół warszawskich wręczyła kwiaty przedstawicielom Rządu, Partii, Wojska i ambasady ZSRR.

NA ZDJĘCIU: Wręczenie kwiatów charge d'affaire ambasady ZSRR Zaikinowi.

Foto CAF — Wdowiński

Józef Kopecz z Kcyni jest górnikiem

„...Suchy zgrzyt i winda zatrzymuje się. Pierwsze wrażenie — to jakby ochobina roszczerowania. Przestrzeń jest dość dobrze oświetlona, niewiele różni się na pozór od dużych hal na powierzchni. Długim, dość szerokim korytarzem jadą po szynach elektrowozy, ciągnące szeregi wagoników, załadowanych węglem...

Od ścian windy szliśmy chodnikiem. Środkiem szeroka taśmą płynął węgiel równym strumieniem. Pierwszy napotkany przez nas górnik - sztygar popukał kilofem w taśmę i powiedział:

— Takich strumyków jest u nas wiele, tyle, ile oddziałów, ile ścian, jak dopływ wielkiej rzeki łączą się one w jeden wartki potok, które klatkami i skipem płynie do góry węgiel, aby trafić do mieszkań, do fabryk, do hut..."

Tymi słowami zetempowiec Józef Kopecz z Kcyni napisał o pierwszych swych wrażeniach z kopalni w liście do rodziny.

Józefa Kopecza spotkałem w Wojewódzkiej Komendzie SP w Bydgoszczy. Rozmawiał z Edmundem Olkowskim, b. goncem OPL i A. z Torunia, obecnie kandydatem na górnika. Wokół nich stała gromadka młodych ludzi: Tadeusz Waliszewski, Edmund Czaplewski, Kazimierz Bajka i inni. Również kandydaci do Szkoły Przysposobienia Zawodowego w Chorzowie.

Droga Kopecza do Szkoły Przysposobienia Zawodowego kopalni „Bolesław" — była prosta. Pewnego popołudnia, gdy wrócił z pracy z cegielni w Kcyni, przeczytał w gazecie notatkę o naborze do szkół przemysłu węglowego. Parę dni później, po załatwieniu wszystkich formalności w Komendzie Powiatowej SP w Szubinie, siedział już w pociągu. Jechał do Chorzowa, do Szkoły Przysposobienia Zawodowego. Tam przydzielono go do SPZ przy kopalni „Bolesław" w Nowej Rudzie. Rozpoczął naukę, a parę miesięcy później — pracę w kopalni.

Józef Kopecz mieszka w pięknym Domu Młodego Górnika razem z 560 innymi uczniami, pochodzącymi przeważnie z województwa bydgoskiego. Posiadają tam przestronne, widne i słoneczne pokoje, prysznice, łazienki z zimną i ciepłą wodą.

Gdy Kopecz opowiada, że otrzymują pełne wyżywienie, składające się z czterech posiłków dziennie, o kaloryczności od 4.800 do 5.200 jednostek, ubrania, płaszcze, buty, czepki, swetry i kurtki, za które płaci się 240 złotych, czyli tyle, ile wynosi za ciepło i t w 12 ratach miesięcznych, a przy tym — jeżeli młody górnik przepracuje 6 miesięcy nie opuszczając bez usprawiedliwienia ani jednego dnia pracy, skreśla się pozostałą część rat — młodzi słuchacze kręcą głowami z podziwem.

— Młodzi górnicy mają także szerokie możliwości nauki — opowiada Kopecz. — Np. u nas kilku górników zdało w roku ubiegłym egzamin wstępny na Studium Przygotowawcze Politechniki Śląskiej.

— Ile dni w tygodniu trwa nauka?

— Cztery dni w tygodniu pracujemy, dwa zaś poświęcone są na naukę. Uczyć musimy się bardzo wiele, bo przy obecnej mechanizacji kopalń każdy górnik musi umieć obchodzić się z maszynami.

— A zarobki?

— Każdy z nas miesięcznie zarabia po 700 złotych.

Teraz po rozmowie z Kopeczem chłopcy chcieliby jak najwcześniej jechać do Nowej Rudy, gdzie czeka ich nauka i nowa zaszczytna praca.

Antoni Janicki

Wieczory teatralne

„POWRÓT POSŁA"

komedia Juliana Ursyna Niemcewicza

„Powrót posła" można w pewnym sensie uważać za symbol polskiego Oświecenia. Ale polskie Oświecenie, to nie tylko Komisja Edukacyjna i Sejm Czteroletni, nie tylko zniesienie „liberum veto", nie tylko radykalizm Jakuba Jasińskiego, czy wreszcie Uniwersał Połaniecki Tadeusza Kościuszki. Nie można zapominać, że polskie Oświecenie, to jeszcze okres rozczytywania się w bzdurnych „Uwagach o śmierci niechybnej" pióra ks. Baki, okres pijatyk i warcholstwa magnaterii, to ucieczki i więzienie najlepszych synów narodu, to rozpaczliwa mobilizacja i ciągła, nieubłagana i trudna zarazem walka postępowych i patriotycznych elementów przeciw podłej reakcji, wyznającej obłędną zasadę „nierządem Polska stoi". W tym okresie narodzin komedia polityczna Niemcewicza stała się rzeczą oczywistą, jako wynik wszechnurtu, który zdołał ogarnąć kraj po to, aby przepłukać i oczyścić Państwo z brudów saskich.

Pozwolę sobie sięgnąć do „Uwag nad życiem Jana Zamojskiego": „Pięć części narodu polskiego stoi mi przed oczyma. Widzę miliony stworzeń, z których jedne wpół nago chodzą, drugie skórą lub siermięgą okryte, wszystkie wyschłe, zniędniałe, obrośnięte, oczy głęboko w głowie zapadłe... Ich zwierzchnia postać z pierwszego wejrzenia więcej podobieństwa okazuje do bydlęcia, niżeli do człowieka..." — pisze o polskim chłopie ks. Stanisław Staszic.

W tym dopiero — acz kolwiek szkicowo podanym — zestawieniu, pełniejszym głosem odzywa się Julian Ursyn w swej sztuce „Powrót posła".

Jak to Polak szczęśliwie żył pod Augustami! Co to za powody, jakie trybunały huczne, co za państwo, jakie wojska jeszcze. Człek jadł, pił, nic nie robił i suto w kieszeni; — wspomina starosta Gadulski, który wraz z żoną i „modnym kawalerem" Szarmanckim reprezentuje obóz zacofania.

Być może pośpiech, być może zapalczywość młodego posła na Sejm Czteroletni J. W. Niemcewicza zwróciły ostrze jego uwagi głównie na postacie negatywne. Domniema autor „Powrotu posła", że ich głupotą, tym groźniejszą, że podbudowaną fortuną, lub — jak w wypadku Szarmanckiego — hołdującą fortunie.

Obóz pozytywny, reprezentowany zasadniczo przez rodzinę podkomorzego, ma szereg deklaratywnych i w jednym wypadku — uwłaszczenie włościan w dniu zaręczyn syna — bezpośrednio konkretnych posunięć. Deklaratywność ta, jest jednak raczej typu publicystycznego i przez to słabsza, że przeciwstawia się jej mocno osadzona w klimacie czadu umysłowego aktywność reprezentantów wstecznictwa.

Tym bardziej więc zasługuje na uwagę artystyczny retusz inscenizatora i reżysera sztuki Adama Grzymały — Siedleckiego. Retusz ten zwiększył czytelność komedii, pogłębił śmieszność i głupotę osiemnastowiecznych Bęc — Walskich, zaakcentował rozsądne porywy burzycieli reakcyjnego „ładu", ukazał wreszcie w pełniejszym oświetleniu ludzi krzywdzonych.

Rzetelnemu wysiłkowi całego zespołu aktorskiego należy przypisać, że intencje reżysera nie zostały wypaczone. Zobaczyliśmy dobre wykonanie utworu scenicznego, który pod koniec XVIII wieku, dzięki swym walorom politycznym przyczynił się do — chwilowego wprawdzie — triumfu myśli patriotycznej i postępowej.

Wysiłek aktorski był tym większy, że jak w wyżej skreślonych uwagach zaznaczyłem, postaci negatywne komedii zostały plastyczniej przedstawione przez Niemcewicza.

Helena Krzywicka jako podkomorzyna była w geście i słowie uosobieniem dobrej, kochającej matki. Ujmowała bardzo swym zrównoważeniem, szczególnie w momentach sprzeczki męża ze starostą.

Podkomorzy Kazimierza Biernackiego nie był wszakże dostatecznie silną „antytoksyną" sceniczną w zestawieniu ze starostą — Mieczysławem Wieliczem.

Wielicz w swym dostatnim stroju, w doskonałej charakteryzacji, mimo ładunku dyskredytujących politycznie starostę słów, rysował się bardziej „pozytywnie" od podkomorzego. Większa siła i dynamika były po stronie starosty. I dlatego już sama sylwetka podkomorzego powinna była bić na łeb starostę i jego mdły, przeżarty głupotą i zniewieściałością obóz. Nie czuło się, że za podkomorzym stoi jego syn Walery, że jest za nim Jakub, Agatka, cały wreszcie naród, zwolna, nie mniej jednak dochodzący już do głosu.

Hieronim Konieczka jako Walery wniósł ze swoim pojawieniem się wiew atmosfery sejmowej, wiew szerokiego świata. Wiew ten rozpraszał zły klimat starosty i Szarmanckiego. Jednak w scenach miłosnych było u Konieczki za dużo ekspresji, powiedziałbym hamletowskiej, nie uzasadnionej głównym nurtem sztuki.

Starościna Marii Szczęsnej rozbrajała swoją naiwnością. Była zarazem równie przebiegłą, co ograniczoną. Do bardzo dobrych zaliczę dialog starościna — Szarmancki. Dobre wygranie pauz uśmiechem, spojrzeniem, gestem, doskonałe poddawanie tonu partnerowi.

Wprawdzie rola Teresy nie daje szczególnych możliwości interpretacyjnych, jednak Lucyna Ćwiklikówna zdołała odtworzyć postać tchnącą dużą dozą prawdy. Przewijała się przez trzy akty sztuki jak człowiek odpychany, nie zauważany, jednak mający wiele do powiedzenia. Jej pogarda dla pieniądza, jej miłość do Walerego miały pokrycie szczerego, uczucia.

Leon Niemczyk jako Szarmancki nie dał się uwieść kuszącym ponętom tej roli, wiodącym na drogę farsy. W cytowanym poprzednio dialogu ze starościną uderzała bardzo jego finezyjna gra, pełna wyrachowania i szelmostwa. W scenie prezentacji trofei miłosnych było zarozumialstwo połączone z odcieniem głupoty. W sumie dał Niemczyk bardzo wyrazisty rysunek „kawalera modnego", niemal żywcem wziętego z rysunku Norblina.

Józef Kalita i Helena Alszyńska w drobnych rolach Agatki i Jakuba przemawiali prostotą słów i gestów, wnosząc zdrową atmosferę szczerości do sztuki.

Rafał Kajetanowicz w roli Kozaka ujmował poza doskonałą charakteryzacją bardzo subtelną grą.

Na podkreślenie zasługują dekoracje opracowane przez Antoniego Muszyńskiego. Miałbym jedynie zastrzeżenie co do dekoracji aktu I i II. Uważam, że z podkreślonym bardzo silnie belkowaniem stropu, nie współgrały niewspółmiernie duże drzwi wiodące do dalszych komnat.

Janusz Markiewicz

Dumne pokolenie

„Czyż każdemu z nas nie rośnie serce na widok dziesiątków i setek tysięcy młodzieży — dawniej skazanej na beznadziejną wegetację — dziś zaludniającej nasze fabryki maszyn i samochodów, nasze huty i kopalnie..."

„Czyż każdemu z nas nie rośnie serce na widok dziesiątków i setek tysięcy naszej młodzieży spieszącej do naszych szkół i liceów, politechnik i uniwersytetów, których podwoje były dla niej dawniej zamknięte na trzy spusty".

Serdeczne słowa jakimi Towarzysz Bierut mówił o młodzieży i do młodzieży, są wyrazem wielkiej miłości, jaką do młodego pokolenia żywi nasze społeczeństwo, wyrazem troski, jaką otacza je Ludowe Państwo i nasza Partia.

Dobra, coraz lepsza, coraz szczęśliwsza jest młodość setek tysięcy dziewcząt i chłopców wzrastających w Polsce Ludowej. Ucząc się łamać trudności, walcząc z pozostałościami złych, kapitalistycznych naleciałości, wykarczowując z psychiki osady burżuazyjnej moralności młodzież nasza wzrasta w atmosferze przyjaźni, w szlachetnej rywalizacji w nauce i pracy dla dobra Ojczyzny. W walce o nowe, które się rodzi, rozkwitają najpiękniejsze cechy młodości — wrażliwość, dążenie do ideałów, marzenie o bohaterstwie, głęboki patriotyzm. Cechy te pielęgnowane i rozwijane przez naród przekształcający się w naród socjalistyczny są podłożem, na którym wychowujemy nowy typ człowieka — człowieka socjalistycznego.

„Każdy z młodych może na głos zawołać: moja wczesna młodość została zatruta, zapaskudzona i będzie miał po trzykroć rację"... czytamy w jednym z artykułów „Prosto z mostu" z lutego 1935 r. Burżuazja polska, nie mogąc przemilczeć tragicznego losu młodego pokolenia usiłowała tłumaczyć go „marazmem powojennym" (w 17 lat po wojnie!), jakimś nieokreślonym splotem warunków, bądź dowodziła, że głód i nędzna wegetacja są przeznaczeniem tych, którzy nie potrafią brutalnie przedzierać się przez życie, brutalnie potrącać i niszczyć słabszych.

„Im zimniej będziesz obliczał, tym dalej zajedziesz. Uderzaj bez litości, będą się ciebie bali... A jeżeli masz prawdziwe uczucie, ukryj je jak skarb, nie pozwól go się nigdy domyśleć, byłbyś zgubiony. Nie byłbyś katem, stałbyś się ofiarą..." Takich wskazówek życiowych, wskazówek tak lapidarnie wyrażonych przed blisko stu laty przez bohatera jednej z powieści Balzaka udzielała młodzieży również i polska burżuazja.

Ustrój kapitalistyczny, w którym panowało wilcze prawo konkurencji, który opierał się na krzywdzie i wyzysku, w którym bito słabego, prowadził do wyniszczenia wszystkiego co w narodzie postępowe, zdrowe, młode, usiłował spętać klasę robotniczą kajdanami wyzysku, usiłował spychać młodzież polską w przepaść nędzy i moralnego upadku. Setki tysięcy synów i córek robotników i pracujących chłopów, nie mając możności nauki, marnowały swój zapał, swe zdolności. Setki tysięcy młodych, na próżno starając się o pracę, od dzieciństwa czuły się ciężarem dla rodziny i społeczeństwa. Młodzież pragnęła przyjaźni — uczono ją nienawiści. Pragnęła wielkich czynów — wpajano w nią poczucie niższości. Pragnęła tworzyć — nie dawano jej pola do pracy.

Burżuazja polska nic jej nie ... wała — przeciwnie odbierała wszystkie najwspanialsze cechy przywileje młodości, pchała cz... młodych na drogę występku, kra... ży. Losem olbrzymiej większ... młodzieży robotniczej i chłopskie... ustroju kapitalistycznym były: a... fabetyzm, głód, nędza, bezrob... Ustrój burżuazyjny targany spr... nościami nie mógł dać młodemu ... koleniu nic poza życiem trudnym ... krutnym, bez perspektyw.

„Mam 13 lat. Czuję się cięża... dla rodziny. Nie uczę się — trag... nie skarży się w „Pamiętnikach ... robotnych" — jeden z miliono... rzeszy „nikomu niepotrzebnych", ... ze sobą zrobię?"

* * *

„Historia jego była krótka. Na... wał się Henryk Poczaj. Miał 15 ... i był zupełnym sierotą z m... wioski w Kielecczyźnie. Przed ki... ma dniami dostał list od jedneg... kolegów, członka brygady ZMP ... Nowej Hucie. Kolega napisał mu ... w Nowej Hucie młodzi chłopcy ... gą praktykować w najróżniejsz... zawodach. Wobec tego Henryk ... czaj zebrał się tak jak stał — bo... nych bagaży nie posiadał — i przy... drował pieszo do Nowej Huty".

Nowa Huta, kształtująca dziś ... tysiące dziewcząt i chłopców ... miast i wsi — to symbol przem... które zachodzą w życiu naszej ... dzieży od chwili, gdy klasa robo... cza pewną ręką ujęła ster Ludo... Ojczyzny. Zniknęło raz na zaw... widmo bezrobocia i analfabetyz... które takie tragiczne spustosze... szerzyło wśród młodego pokol... przedwrześniowego. Naród p... kształcający się w naród soc... styczny otoczył młodzież troski... opieką, dał jej wspaniałe war... rozwoju, otworzył przed nią na oś... bramy szkół, uniwersytetów, fab... kopalni i hut.

Zasady, według których Partia ... ZMP wychowuje naszą młodzież ... „zasady wysoce wykształcon... uczciwego, postępowego człowi... to miłość do socjalistycznej Ojczy... przyjaźń, koleżeństwo, human... ryzm, uczciwość, zamiłowanie do ... cy socjalistycznej i wiele innych ... kich zalet, zrozumiałych dla ka... go. Zaszczepienie, pielęgnowanie ... właśnie cech, tych wspaniałych ... let stanowi najważniejszy skład... wychowania komunistycznego" ... Kalinin).

Jasna i prosta jest droga, kt... kroczy nasza młodzież — wiedzie ... do sal wykładowych szkół i u... wersytetów, na rusztowania no... budowanych miast, do hal fabry... nych, na pola wsi, likwidującej ... wieczny ucisk, zacofanie i ciemn... Chłopcy i dziewczęta uzbrojeni ... entuzjazm młodości, uczą się ła... przeszkody, trudności nie osłab... ich, lecz hartują, zapalają do ... wych wysiłków.

Młodzież wychowywana na ... piękniejszych tradycjach naszego ... rodu uczy się szanować pracę, u... ża ją za zaszczyt, jest ona dla ... sprawą honoru. Młodzi hutnicy, g... nicy, przodownicy z Częstochowy, ... rania, Kędzierzyna, Wizowa, wid... jak wspaniałe efekty daje ich w... ny, zgodny wysiłek, uczą się m... nikiem pracy cenić ludzi. Praca ... siebie, dla Ojczyzny daje im za... wolenie, budzi ich zainteresowa... wszechstronnie rozwija, stwa... wspaniałe pole dla ich talentów, ... zwala realizować młodzieńcze ma... nia o wielkich czynach, o ujarzm... niu sił przyrody, o wznoszeniu ... tężnych gmachów i fabryk. Tego ... dzieży nigdy nie mógł dać ustrój ... pitalistyczny, a dawał pracę cię... katorżniczą, której owoce zgarniali ... siebie fabrykanci i obszarnicy, pr... którą każdej godziny, każdego d... można było utracić i stoczyć się na ... nędzy, cierpień i poniewierki.

Młode pokolenie, dumne pok... nie rośnie i dojrzewa pod troskl... matczyną opieką klasy robotnicze... całego narodu. Toteż sprawy, któ... mi polskie masy pracujące żyją, ... jego sprawami. Młodzież z ener... i zapałem kroczy w szeregach bud... niczych socjalizmu, młodzież z ... rem i entuzjazmem walczy o szcz... cie ludzkości — o pokój. Pamięta... piękne dni Zlotu Berlińskiego. Wś... setek sztandarów łopotały i na... polskie. Młodzież Warszawy i Śląs... Pomorza i Lubelszczyzny manifes... wała wraz z radzieckimi przyjaci... mi, wraz z żołnierzami bohater... walczącej Korei, z młodzieżą Fra... cji i Vietnamu, NRD i Włoch, C... i Malajów swą nieugiętą wolę wa... o szczęśliwe jutro ludzkości.

Młode, mocne ramiona łączyły ... w potężnym uścisku braterstwa m... dzynarodowej solidarności, mło... głosy zgodnym chórem woła... „Precz z imperialistycznymi wro... mi świata", „Pokój zwycięży wojn...

Wypaczona, wykolejona, nieszcz... liwa młodzież lat międzywoje... nych należy do bezpowrotnej pr... szłości. W Polsce Ludowej, w Pol... Planu 6-letniego rośnie młode, ... hartowane, niezłomne, dumne pok... lenie, w którym widzimy naszą pr... szłość.

„Młodzieży polska — mówił To... rzysz Bierut w Orędziu Noworo... nym — w Tobie naród nasz wi... swą przyszłość, w Tobie pokłada ... łą swą ufność i wszystkie nadzie... Nie zawiedźcie nigdy ufności... Bąd... cie przodownikami nowych i na... szlachetniejszych idei społecznych ... idei socjalizmu! Czyńcie wszystk... aby torować swemu narodowi dro... ku szczęśliwej przyszłości!"

I. Kuczewska

Kronika Bydgoska

DYŻURY APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 19 stycznia do soboty 26 bm. dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełnić będzie Apteka Społeczna nr 16 przy ul. Dworcowej 48, tel. 24-86.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść — Apteka Społeczna nr 12 przy ul. Grunwaldzkiej 37, tel. 34-31.

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 25-16

Dokąd idziemy?

Pomorzanin — Chiński cyrk
Kronika filmowa 3/52
Seanse: 16, 18 i 20
Polonia — Jednodniowi milionerzy
Kronika filmowa nr 3/52
Seanse: 17 i 19.30.
Orzeł — Alarm
Kronika filmowa 3/52
Seanse 17 i 19.
Wolność — Córki Chin
Kronika filmowa nr 3/52.
Seanse: 16, 18 i 20.
Gryf — Wielki przełom
Kronika filmowa nr 2/52
Seanse: 17 i 19
Bałtyk — Niebezpieczeństwo śmierci
Kronika filmowa 3/52
Seanse: 17 i 19
Mir — Upadek Berlina II seria.
Rozmaitości — Program aktualności 4/52.
Seanse od 16—23

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — Konkurenci — godz. 19.

Komunikaty

ZGUBY

Znaleziono pęk kluczy. Odebrać Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr 16.

TRENINGI KOLEJARZA

Przypomina się, że kolarze odbywają wspólne treningi z pływakami w poniedziałki i środy w godzinach od 19 — 21 w sali Liceum Pedagogicznego. Piłkarze trenują w poniedziałki i czwartki w godzinach od 19 — 21 przy ul. Grodzkiej.

— o —

Odczyt w PDS

W piątek o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki odbędzie się odczyt poświęcony 28 rocznicy śmierci W. I. Lenina. Odczyt wygłosi członek Zarządu Okręgowego TPPR tow. Podgóreczny.

Po odczycie wyświetlony zostanie film.

— o —

Zebrania Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(B) MKOP zawiadamia, że dziś o godzinie 18 w Szkole przy ul. Saperów odbędzie się zebranie mieszkańców rejonu nr 2. O tej samej godzinie w Szkole przy ul. Sowińskiego zbiorą się członkowie Rejonowego KOP nr 7.

W dniu 24 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Leśnej 19 odbędzie się zebranie rejonu nr 25, a w świetlicy PZWME również o godzinie 18 — rejonu nr 38.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych — ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50, reklamacje centrala — 27-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.

E-3-10527
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Bydgoszcz uroczyście obchodzi siódmą rocznicę wyzwolenia

(B) W dniu 24 stycznia społeczeństwo Bydgoszczy uroczyście obchodzić będzie siódmą rocznicę wyzwolenia miasta spod faszystowskiej okupacji. 24 stycznia 1945 roku oddziały bohaterskiej Armii Radzieckiej gromiące niedobitki wojsk hitlerowskich, wkroczyły do Bydgoszczy. U boku radzieckich żołnierzy walczyli żołnierze Wojska Polskiego.

Krótki był opór faszystów. Zaskoczeni błyskawicznym manewrem Armii Radzieckiej, hitlerowcy nie zdążyli zniszczyć miasta.

Dziś, w przededniu rocznicy o godzinie 17.30 na Placu Bohaterów Stalingradu zbiorą się delegacje bydgoskich zakładów pracy, młodzieży szkolnej, organizacji społecznych. Po zapaleniu znicza, przy płycie ku czci pomordowanych przez zbirów hitlerowskich w pamiętnych dniach września 1939 r. bydgoszczan — złożone zostaną wieńce.

Z kolei zebrani udadzą się na Pl. Wolności, gdzie po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli Ludowego Wojska Polskiego i Miejskiej Rady Narodowej, u stóp Pomnika Wdzięczności delegacje złożą wieńce. Poszczególne kolumny delegacji i młodzieży szkolnej przejdą następnie Alejami 1 Maja, ul. Dworcową i Gen. Stalina.

Jutro, tj. 24 stycznia o godz. 18 w sali ORZZ odbędzie się publiczna sesja Miejskiej Rady Narodowej, na której dokona się podsumowania osiągnięć Bydgoszczy w okresie powojennym. Prezydium MRN zaprasza na sesję najszersze masy społeczeństwa bydgoskiego.

W szkołach i zakładach pracy wygłaszane będą pogadanki na tematy związane z rocznicą wyzwolenia Bydgoszczy. Ponadto w dniu 25 stycznia w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego wygłoszony zostanie okolicznościowy odczyt dla mieszkańców Bydgoszczy.

— o —

Środa literacka

Dzisiejszą środę literacką wypełni prelekcja znanego krytyka krakowskiego — Henryka Voglera na temat twórczości dwóch zeszłorocznych laureatów Państwowych Nagród Artystycznych — Leopolda Staffa i Julia na Tuwima.

Początek o godzinie 19.

Zjazd absolwentów Lic. Pedagogicznego

(B) Ponad 100 młodych nauczycieli, absolwentów Liceum Pedagogicznego w Bydgoszczy wzięło udział w I zjeździe zorganizowanym przez dyrekcję uczelni.

Absolwenci bydgoskiego Liceum Pedagogicznego pracują obecnie jako nauczyciele w różnych miastach i wsiach całego kraju. Wielu z nich dzięki opiece Państwa studiuje na wyższych uczelniach, jak np. R. Niewiadomska i J. Masana, które są wzorowymi studentkami UMK w Toruniu. Zjazd poświęcony był przede wszystkim wymianie doświadczeń zdobytych w kilkuletniej pracy zawodowej i przekazaniu ich najmłodszym nauczycielom, którzy dopiero w r. 1951 wstąpili w szeregi wychowawców młodego pokolenia Polski Ludowej.

Uczestnicy zjazdu wysłuchali referatu tow. dr L. Bandury, który mówił o zadaniach nauczyciela w Polsce Ludowej i prof. Fr. Grotta — o współczesnej literaturze. W ożywionej dyskusji młodzi nauczyciele opowiadali o swej pracy i studiach.

Aby zjazdy takie były organizowane i w latach następnych powołano do życia koło absolwentów. Przewodniczącą rady koła została nauczycielka ze Szkoły nr 2 w Bydgoszczy i studentka UMK — Klara Kasprzak.

Społeczeństwo musi pomóc MRN w rozwiązaniu problemu komunikacji

(B) Jednym z problemów naszego miasta, który stał się przedmiotem zainteresowania niemal wszystkich mieszkańców, jest problem komunikacji. Stary tabor tramwajowy, stosunkowo mała liczba autobusów, oto główne przyczyny częstych utyskiwań pod adresem Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, które czyni duże wysiłki, aby komunikację usprawnić i nie dopuścić do przerw i zastojów w ruchu, zwłaszcza w godzinach rannych i popołudniowych, a więc w porze największego nasilenia.

Zagadnieniu komunikacji w naszym mieście poświęcona będzie specjalna sesja MRN, która odbędzie się w lutym. Na sesję zaprasza MRN przedstawicieli zakładów pracy i instytucji, którzy będą mogli przedstawić Radzie wnioski zmierzające do poprawienia sytuacji w MPK. Przyjmowane będą również wszelkie uwagi bydgoszczan dotyczące poprawek w rozkładzie jazdy, zwłaszcza autobusów. Wszelkie rzeczowe uwagi pod adresem MPK można kierować albo bezpośrednio do komisji komunikacyjnej MRN, albo do naszej Redakcji. Listy będą przedmiotem dyskusji posiedzeń komisji, a celniejsze uwagi zostaną przedłożone na sesji MRN.

Okres dzielący nas od sesji, rady zakładowe winny wykorzystać na opracowanie ankiet przesłanych im przez MRN i zająć się opracowaniem uwag poszczególnych pracowników. Nie wątpimy, że zakrojona na tak szeroką skalę akcja Miejskiej Rady Narodowej znajdzie żywy oddźwięk w społeczeństwie i przyczyni się do rozwiązania problemu komunikacji w Bydgoszczy.

Najbliższe imprezy kulturalne w Bydgoszczy

(B) W pierwszym półroczu br. instytucje kulturalne Bydgoszczy przy współpracy Wydziału Kultury i Sztuki MRN, organizują wiele interesujących imprez z zakresu muzyki, odczytów literackich, występów Artosu.

W marcu, kwietniu i w maju Związek Śpiewaczy organizuje trzy koncerty pieśni polskiej. Niezwykle interesująco zapowiadają się trzy objazdowe wystawy z eksponatami Muzeum Narodowego z Warszawy. Ponadto poważną wystawę przygotowuje muzeum bydgoskie. Muzeum wystawi prace wybitnego malarza Leona Wyczółkowskiego, którego setna rocznica urodzin przypada w kwietniu br. Ponadto odbędzie się szereg innych uroczystości związanych z rocznicą urodzin Wyczółkowskiego.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej przygotowuje dla bydgoszczan 18 odczytów, które wygłoszą członkowie Zw. Literatów i prelegenci TWP. Tematem odczytów będzie życie i praca Ludwika Waryńskiego, H. Kołłątaja, Al. Puszkina, M. Gorkiego, M. Konopnickiej, I. Miczurina, St. Moniuszki i innych wybitnych społeczników, uczonych, pisarzy.

Biblioteka Miejska niemal każdego roku przygotowuje interesujące wystawy książek. W tym roku jedna z wystaw poświęcona zostanie Ludwikowi Waryńskiemu.

Występy zespołów „Artosu" cieszą się zawsze wielkim powodzeniem. W pierwszym półroczu „Artos" da 6 koncertów, w których wezmą udział popularni aktorzy scen warszawskich, poznańskich i łódzkich. Ustaloną markę posiadają koncerty Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej i występy czołowych solistów. Na najbliższym koncercie usłyszymy Sergiusza Adamczewskiego z Opery Poznańskiej. Skrzypek E. Statkiewicz wykona utwory Karłowicza na koncercie 7 lutego. W następnych koncertach wystąpią: pianista — Wł. Kędra oraz artyści Studia Operowego w Gdańsku J. Szymański, J. Kusiewicz i G. Wielikaniec. Występ ich nosi nazwę — „Opera na estradzie". W marcu do Bydgoszczy przybędzie H. Drzewiecki i Szymonowicz. W kwietniu usłyszymy znanego śpiewaka Wł. Ładysza, pianistę — Sztompkę, a w maju skrzypaczkę — J. Dubiską i B. Kostrzewską.

Obcęgi fabryczne

Podsłuchana rozmowa

Brzdęk! Duża, błyszcząca śruba upadła na ziemię i potoczyła się w ciemną wnękę pod starym wagonem.

Och, jak mnie boki bolą — poskarżyła się cichnącym głosem. — Podnieście mnie ludzie. — Poczekała długą chwilę, a że nikt się po nią nie nachylał zaczęła się rozglądać wokoło. Ze zdziwieniem spostrzegła, że w kącie stolarskiego warsztatu wagonowego, do którego zawędrowała znajdowało się bardzo dużo podobnych śrub. Jedne nowe i błyszczące tak jak ona, inne już stare, pokryte warstwą rdzy.

Dzień dobry — dygnęła grzecznie. — Czy nie wiecie moje kochane, kiedy nas stąd usuną?

Dobra sobie! — zaskrzeczała jedna z najbardziej zniszczonych. — A tu tak długo, że tracisz nawet rachubę czasu. Nikt się tu o nas nie troszczy. Upadłaś, to leż, a choćby i do końca świata. Pożal się — ciebie, moja piękna, rdza zeżre i zeszpeci.

W ciemnym kącie zawrzało. Posypały się skargi i żale, bo każda z nich tęskniła do tego, by zostać umocowaną na swoim właściwym miejscu. Inne przypomniały cudowną chwilę narodzin w hucie, a potem koncert maszyn przy obróbce i szlifowaniu. Tam się z nimi zupełnie inaczej obchodzono.

Wszystkie zgadzały się na jedno. Na to mianowicie, że robotnicy działu wagonowego przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego są bardzo rozrzutni.

(lm)

Opracowane na podstawie korespondencji E. Kruży.

Zatrzymani za opilstwo

Podajemy listę osób zatrzymanych przez organa MO za pijaństwo w miesiącu grudniu ub. roku:

Kłos Jan, Możeszczyn, p. Tczew, Kaczmarek Czesław, Nakło, ul. Stalingradzka 19, Nowacki Roman, Bydgoszcz, ul. Ruska 40, Krόbek Piotr, Dąbrowa nr 6, Rosołowski Jan, Ks. Skorupki 1, Dobrosielski Marian, Karpacka 27, Frąckiewicz Alfons, Lenartowicza 5, Murawski Ferdynand, Ks. Skorupki 86, Janke Otton, Babia Wieś 10, Mroziński Kazimierz, J. Krasickiego 9, Polak Adolf, „Erg" Łęgnowo 9, Kujawa Kazimierz, Grunwaldzka 125/5, Zienkiewicz Zbigniew, Grunwaldzka 100/1, Polasik Walenty, Grunwaldzka 152/7, Kurzyński Florian, Sienkiewicza 14/4, Borucki Leon, Św. Ant. Spadły 16/1, Andrzejewski Wład., Łokietka 52/3, Wyszyński Stanisław, Śniadeckich 28/8, Tworek Helena, Ułańska 9/5, Kaudan Wiktoria, Na Wzgórzu 17/4, Feter August, Siedlecka 67/2, Świekatowski Roman, Chojnicka nr 36/4, Kopliner Kazimierz, Pl. Poznański 3/3, Polak Adolf, Wł. Bełzy 110, Fortuna Bogdan, Al. 1 Maja 51/2, Olejniczak Bolesław, Łowiecka 1, Wendt Bronisław, Chełmińska 1a, Świt Henryk, Nakło ul. Potulicka 20, Wojewódzki Zbigniew, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 176, Kościelny Zygmunt, Kujawska 31, Przybylski Zdzisław, Huta Głodowo, p. Lipno, Dolata Jan, Bydgoszcz, ul. Osada 10, Darul Zdzisław, Zielończyn, p. Bydgoszcz, Przeniosło Jakub, Bydgoszcz, ul. Podgórna 17, Gornicz Mikołaj, Bocianowo 38, Reda Ignacy, Ząbki ul. Piłsudskiego 7, Sołowiej Józef, Bydgoszcz, ul. Cicha 29, Jaroszewski Wacław Chełmża, ul. Rokossowskiego 5, Jaśniewicz Roman, Chełmno, ul. Św. Ducha 3, Checiak Ryszard, Inowrocław, Staszica 18

Nauczyciele Koronowa podjęli zobowiązania

(B) 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej czczą masy pracujące naszego miasta i powiatu nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi, które przyśpieszają realizację Planu 6-letniego.

Ostatnio do zobowiązań podejmowanych przez robotników dołączyli się nauczyciele szkół Koronowa. Z okazji 10 rocznicy powstania PPR postanowili oni zorganizować nauczycielskie koło Związku Młodzieży Polskiej i otoczyć opieką koła ZMP istniejące przy koronowskich zakładach pracy. Nauczyciele ZMP-owcy postanowili wziąć szczególnie żywy udział w organizowaniu brygad młodzieżowych. Ponadto w najbliższym czasie zorganizują oni szereg wieczorów dyskusyjnych zespołów samokształceniowych Wszechnicy Radiowej i zainteresują się pracą kulturalno-oświatową w świetlicach koronowskich zakładów pracy. Nauczyciele roztoczą również opiekę nad kołami racjonalizatorów.

Kazimierz Czarnomski

W celu usprawnienia zbiórki odpadków użytkowych

(B) Akcja zbiórki makulatury i odpadków użytkowych zatacza coraz szersze kręgi. W związku z tym Państwowa Zbiornica Wojewódzka Centrali Odpadków Użytkowych uruchomi w I kwartale br. na terenie Bydgoszczy kilka sklepów, które zajmą się skupem odpadków użytkowych nadających się do przeróbki w przemyśle jako surowiec wtórny.

Przedsięwzięcie to spotka się niewątpliwie z uznaniem mieszkańców Bydgoszczy, gdyż przyczyni się do usprawnienia zbiórki odpadków użytkowych.

Sport

Uczestnicy międzynarodowego obozu narciarskiego potępiają próby wskrzeszenia Wehrmachtu

ZAKOPANE. Uczestnicy międzynarodowego obozu narciarskiego w Zakopanem uchwalili rezolucję protestującą przeciwko próbom wskrzeszenia Wehrmachtu w Niemczech Zachodnich.

Rezolucja głosi m. in.:

„My, sportowcy zebrani na międzynarodowym obozie w Zakopanem, członkowie kadr narciarskich Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier i Polski, złączeni braterską współpracą nad podniesieniem kultury fizycznej w naszych krajach, reprezentujący miliony sportowców państw demokracji ludowej, protestujemy przeciwko odbudowie Wehrmachtu przez amerykańskich podżegaczy wojennych i postanawiamy zamanifestować swą zdecydowaną wolę pokojowej pracy nad budową szczęśliwego jutra, spotęgowaniem wysiłków nad podniesieniem poziomu kultury fizycznej i wychowaniem zdrowych, młodych obywateli".

Łyżwiarze radzieccy biją dwa rekordy świata

MOSKWA. Na wysokogórskim lodowisku koło Ałma Ata rozpoczęły się łyżwiarskie mistrzostwa ZSRR w jeździe szybkiej. W pierwszym dniu zawodów Siergiejew z Moskwy pobił rekord świata na dystansie 500 m, uzyskując wynik 41,2 sek. Nowy rekord jest lepszy o pół sekundy od poprzedniego, ustanowionego przez Siergiejewa dwa tygodnie temu.

Na listę rekordzistów świata wpisał się również młody, mało dotychczas znany Czaikin z Kirowa. W biegu na 1.500 m uzyskał on czas 2:12,9 min., bijąc o 0,9 sek. oficjalny rekord świata Norwega Engnestangena.

Spójnia — Stal 5:4

(B) Towarzyskie zawody tenisa stołowego między Spójnią i kołem sportowym Stal przy T—8 zakończyły się zwycięstwem Spójni 5:4. Punkty dla spółdzielców zdobyli Krygier i Rzanny po 2 oraz Szociński. Dla gospodarzy 3 pkt. zdobył Wiśniewski.

Notatnik olimpijski

Na posiedzeniu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie w Zurichu, dokonano losowania turnieju olimpijskiego, w którym weźmie udział 9 państw. Drużyna polska wylosowała następujących przeciwników: 15. II. CSR, 16. II. — Szwecję, 17. II. — Szwajcarię, 18. II. — Kanadę, 20. II. — Niemcy Zachodnie, 22. II. — USA, 23. II. — Finlandię, 24. II. — Norwegię.

* * *

Wyznaczono również sędziów turnieju olimpijskiego wśród nich dwóch Polaków — Michalika i Zarzyckiego.

* * *

Hokeiści polscy przed wyjazdem do Norwegii wezmą udział w charakterze widzów w meczach CSR—Szwecja, które odbędą się w Pradze i rozegrają kilka spotkań towarzyskich z czołowymi drużynami CSR oraz z repr. CSR.

Kursy dla aktywistów kulturalno-oświatowych

(B) Wobec nowych zadań związków zawodowych w dziedzinie pracy masowo - politycznej postawionych przez VIII Plenum CRZZ — Wojewódzki Ośrodek Szkoleniowy Związków Zawodowych w Bydgoszczy przystąpił do organizowania kursów dla aktywu kulturalno - oświatowego.

W pierwszym etapie szkoleni są aktywiści z kluczowych zakładów pracy województwa bydgoskiego, w drugim natomiast — przeszkoleni będą aktywiści z pozostałych zakładów pracy. Część słuchaczów stanowią aktywiści z województwa olsztyńskiego, które nie ma własnego ośrodka szkoleniowego.

WARUNEK WYKONANIA ZADAŃ

Dotychczas w wielu jeszcze świetlicach przy dużych zakładach pracy w naszym województwie — kierownik świetlicy spełniał jednocześnie kilka funkcji. Był odpowiedzialny za lokal świetlicy, jego dekorację, pełnił funkcję redaktora gazetki ściennej, był nawet kierownikiem radiowęzła. Powodowało to, że praca w świetlicy nie stała na należytym poziomie.

Aby praca masowo - polityczna wśród załóg stanęła na należytym poziomie — postanowiono przeszkolić nie tylko kierowników świetlic, lecz również bibliotekarzy, redaktorów gazetek ściennych i kierowników radiowęzłów, gdyż jednym z zasadniczych warunków wykonania zadań w dziedzinie pracy masowo - politycznej jest dobra praca wszystkich aktywistów kulturalno - oświatowych w poszczególnych zakładach pracy.

PRZESZKOLONO 60 BIBLIOTEKARZY

Jako pierwszy zorganizowano kurs dla bibliotekarzy. Wzięło w nim udział 60 aktywistów związkowych z województw bydgoskiego i olsztyńskiego. Celem kursu było zaznajomienie słuchaczy z zadaniami bibliotek związkowych w świetle uchwał VIII Plenum CRZZ. Uczestnicy kursu wysłuchali również wykładów na temat form i metod pracy bibliotek związkowych oraz odbywali ćwiczenia praktyczne, które polegały m. in. na opracowywaniu planu propagandy książki w zakładzie pracy. Lekcję poglądową przeprowadzono z kursistami w bibliotece związkowej przy Szpitalu Wojewódzkim w Bydgoszczy.

Sześćdziesięciu nowych przeszkolonych bibliotekarzy przystąpiło już do pracy.

Obecnie trwa kurs dla kierowników świetlic przyzakładowych i klubów fabrycznych. Kursiści zaznajamiają się z formami i metodami pracy masowo - politycznej świetlicy, w powiązaniu z zagadnieniami produkcyjnymi swojego zakładu. Uczą się form dekoracji, zaznajamiają się z formami agitacji poglądowej i sposobami redagowania świetlicowych gazetek ściennych. W godzinach ćwiczeń praktycznych opracowują plany pogadanek i odczytów. Program kursu przewiduje także prasówki i dyskusje na aktualne tematy polityczne, społeczne i gospodarcze.

Na zakończenie kursu uczestnicy zaznajomią się z pracą jednej z najlepszych świetlic w Bydgoszczy — przy Zakładach Wytwórczych T—8, gdzie utworzono pierwsze brygady agitacyjne.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Kierownicy radiowęzłów i redaktorzy zakładowych gazetek ściennych zapoznają się na kursie, który zorganizowany będzie dla nich w końcu stycznia br. — z metodami redagowania gazetek i programów dla radiowęzłów, wysłuchają m. in. wykładu na temat roli gazetki ściennej i radiowęzła w walce o produkcję, zwiedzą wystawę gazetek ściennych, którą organizuje się już w Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn, a zwiedzając kilka przodujących bydgoskich zakładów pracy poznają stosowane tam formy agitacji poglądowej.

W ten sposób przeprowadzone masowe szkolenie aktywistów kulturalno - oświatowych jest pierwszym etapem realizacji zadań postawionych przed pomorskimi związkami zawodowymi przez VIII Plenum CRZZ i ostatnie plenum ORZZ.

(bm)

Jerzy Andrzejewski

Nie zrywami, lecz równo i stale lepiej!

Gdy po raz pierwszy w życiu znalazłem się w górach, a mianowicie w Pieninach, biegiem i pokrzykując wdrapywałem się na wszystkie wzgórza, a także i szczyty. Cóż może być bardziej niecierpliwego nad zdrowe nogi jedenastolatka? Niosły mnie więc te nogi pod górę tak długo póki tchu w płucach starczało. Gdy zaś oddech posłuszeństwa odmawiał, nieludzko zziajany odpoczywałem krótką chwilę, po czym znów zabierałem się do pokonywania wysokości z poprzednim pośpiechem, jakby w obawie, że idącemu nieco wolniej uciekłyby w nieznane i szczyt upragniony i widok z niego.

Oczywiście ludzie, którzy mieli lat więcej niż jedenaście, natychmiast zwrócili mi uwagę, że w taki sposób żaden taternik nie chodzi po górach. Że wprost przeciwnie: pod górę należy wdrapywać się krokiem równym i raczej wolnym, oszczędzając siły i zapewniając sobie dzięki temu szybkie osiągnięcie celu. Jednak rozsądne rady miewają to do siebie, że ich słuszność trzeba wypróbować na własnych porażkach. Dalej więc pozwalałem się nieść swoim niecierpliwym nogom i dopiero w kilka lat później, tym razem u podnóża Świnnicy, rację ludzi starszych uznałem za własną.

Lecz słuszne racje i to jeszcze mają do siebie, że gdy się jest niedość dojrzałym — przyjmuje się ich użyteczność tylko na jednym odcinku trochę tak, jak małe dziecko, które raz oparzywszy się o płomień świecy więcej go nie dotknie, natomiast z pełną ufnością przytknie palec do rozpalonej płyty. Tak więc chodzenie równym krokiem po górach, ani trochę mnie nie oświeciło, abym np. przygotowań do niektórych egzaminów uniwersyteckich nie zaczynał na trzy dni przed terminem, lub innych obowiązków nie odkładał na tzw. ostatnią godzinę, zużywając wówczas nieporównanie więcej energii i nerwów niż w wypadku przestrzegania ciągłości wysiłku.

Myślę, że owa sprawa ciągłości pracy i umiejętności równomiernego rozkładania jej w czasie nie jest już dzisiaj sprawą iluś tam nieprzespanych nocy studenta przygotowującego się do egzaminów w ostatnim momencie, lub sprawą gwałtownego odrabiania zaległości w wykonaniu planu przez ten czy inny zakład pracy. Nie jest więc sprawą ani poszczególnych jednostek, ani nawet poszczególnych zakładów produkcyjnych, lecz sprawą o zasięgu znacznie szerszym.

Czegóż bowiem dotyczy zasada ciągłości pracy oraz przeciwstawienie jej stylowi „zrywów", stylowi pośpiesznego i gorączkowego nadrabiania strat wielu, wielu dni? Dotyczy ona — rzecz jasna — wydajności naszej pracy przede wszystkim, Również dotyczy ona naszego stosunku do pracy. Dalej: naszego stosunku do podjętych obowiązków. Stopnia naszego uspołecznienia. Naszej wreszcie ideowości. Jest zatem zasada ciągłości pracy sprawą, która jak najściślej wiąże się z całokształtem naszych najważniejszych zagadnień ekonomicznych i społecznych.

Socjalizm nie stawia małych wymagań ludziom, którzy pracują przy jego budowie. Przeciwnie: wymagania stawia bardzo duże i to w każdej dziedzinie, zarówno zawodowej, jak społecznej i osobistej. Idea socjalistyczna nie dzieli życia jednostki na publiczne i osobiste. Ogarnia sobą i swoimi wymaganiami całe życie jednostki. Lecz wśród wielu różnic które w zasadniczy sposób dzielą socjalizm od kapitalizmu i nowy świat od starego, mieści się i ta różnica: że gdy pod rządami pieniądza posiadacze nigdy nie biorą pod uwagę, jak wiele sił i zdrowia muszą ludzie wkładać w pracę — w ustroju, który wyzysk obalił, rzecz się ma odwrotnie. Socjalizm żąda od ludzi dużej pracy. Żąda wielkich wysiłków. Nawet poświęceń i ofiar. Ponieważ jednak i przy budowie socjalizmu i w ustroju socjalistycznym człowieka pracy zawsze ceni się jako wartość najważniejszą — nie są i być nie mogą obojętne koszty ludzkich wysiłków wkładane w pracę.

Wiemy, że nasz Plan Sześcioletni musi być przez nas wykonany w terminie. Lecz równocześnie wiemy, że jego realizacja może się dokonywać zarówno mniejszym, jak i większym kosztem ludzkich sił. Każda praca na odcinku każdego zawodu może być zorganizowana dobrze, sprawnie i również może być zorganizowana źle, niechlujnie i w sposób bałaganiarski. Ruch racjonalizatorski i współzawodnictwa pracy niczemu przecież innemu nie służą, jak zwiększaniu wydajności pracy przy jednoczesnej obniżce kosztów ludzkiego wysiłku. Nie ulega też wątpliwości, że styl pracy „zrywami", gdy naglącą koniecznością staje się np. nadrobienie w ciągu tygodnia zaległości narastających na przestrzeni paru miesięcy, kosztuje stokroć więcej ludzkich sił i ludzkiego zdrowia niż praca według zasady, że ważny jest każdy dzień i każda godzina.

I jeszcze jedno: Tylko ciągłość pracy może służyć uzyskiwaniu coraz to lepszych osiągnięć. Krótkofalowymi zrywami możemy nadrobić zaległości, lecz przy takim stylu pracy nie możemy podnosić jej jakości. Zatem nie zrywami, lecz równo i stale lepiej!

Zima w Zakopanem



NA ZDJĘCIU: Pierwszy krok najmłodszej narciarki.

Foto CAF — Zdz. Wdowiński

Gimnastyka pana Churchilla

W średniowieczu feudał, przemawiając z okazji jakichś uroczystości, klęczał przed suwerenem z odkrytą głową. Premier Churchill wygłosił ostatnio takie przemówienie wobec swojego suwerena, a mianowicie przed Kongresem amerykańskim. Alę jakaż zmiana nastąpiła od czasów średniowiecza?! Wówczas można było przynajmniej klęczeć w takich sytuacjach. Dziś zaś pan Churchill padał co pięć minut plackiem przed zachwyconymi tym widokiem kongresmanami. Była to istna zabawa w „Wańkę — wstańkę".

„Nie przybyłem tu, by prosić o pieniądze w celu ułatwienia życia W. Brytanii. W. Brytania zdecydowana jest stanąć na własnych nogach" — mówił premier Churchill, dając w ten sposób do zrozumienia, że W. Brytania wprawdzie dziś leży, ale on stara się w Kongresie amerykańskim zachować postawę stojącą.

Ale nagle.. jakaż zmiana. Bo oto pan Churchill mówił dalej: „Tak więc nie przyszedłem tu prosić o złoto, ale o stal".

Tu więc pan Churchill znalazł się przed szczerze ubawionymi kongresmanami na brzuchu. Żebrać o stal w imieniu państwa, które pragnie kontrolować obszary zamieszkałe przez pół miliarda ludzi! Czyż można niżej upaść? Należy tu jeszcze dodać, że pan Churchill stali tej nie wyżebrał. Otrzymał on o pół miliona ton mniej niż wymagają tego potrzeby brytyjskiego przemysłu. W tym świetle zdanie następne przemówienia pana Churchilla, wyrażające zadowolenie, iż „tak wiele brytyjskich żądań spotkało się w Waszyngtonie z pełnym zrozumieniem", należy uznać za ciąg dalszy pełzania.

Premier Churchill postanowił udzielić także kilku dobrych rad amerykańskiemu Kongresowi. Na przykład „ostrzegł on" Kongres przed „wyrzekaniem się bomby atomowej". Zapewne nie jednego kongresmana swędziła wówczas dłoń, by poklepać starego podżegacza do wojny po ramieniu i powiedzieć mu: „No dobrze już dobrze, mój człowieku". Czasami bowiem także mentorstwo bywa służalstwem.

Pan Churchill starał się również olśnić kongresmanów swoją erudycją. Cytował często i gęsto powiedzenia ludzi bliskich jego sercu. Najczęściej więc przytaczał „złote myśli" Bismarcka. Na przykład powtórzył opinię ojca niemieckiego imperializmu, że najważniejszym czynnikiem XIX wieku był fakt, iż W. Brytania i USA mówiły jednym językiem. Posługując się tym cytatem, Churchill chciał dać do zrozumienia, że także i dziś panuje między tymi państwami pełna harmonia. Ale tylko niezwykłemu taktowi amerykańskiego Kongresu zawdzięcza on, że nie śmiano się głośno na sali. Cóż bowiem oznacza rywalizacja anglo - amerykańska o naftę? Cóż oznacza walka o przydziały surowcowe? Cóż oznacza walka o kierowniczą rolę w pakcie atlantyckim?

Panowie anglosascy imperialiści istotnie mówią tym samym językiem, ale nie o angielski tu chodzi. Rzecz w tym, że mówią językiem politycznych bandytów. I dlatego właśnie skaczą sobie nawzajem do gardła.

P. M.

Z życia Ludowego Wojska Polskiego



Agitator drużyny elew Pokomeda — podczas przerwy w zajęciach — czyta kolegom prasę.

Foto CAF — AF

Odpryski

PRZESADNY OPTYMIZM

W klubie amerykańskich kobiet przemawiał ostatnio senator Taft. Jak przystało na amerykańskiego organizatora szpiegostwa oświadczył on, że Ameryka powinna opracować metody, które by „przysporzyły kłopotów rządowi radzieckiemu", że wielu uchodźców z krajów demokracji ludowej „chętnie powróciłoby do swoich krajów w charakterze tajnych agentów".

Kim są werbowani uchodźcy, o tym wiemy chociażby z ostatnich procesów. Rzezimieszek, bandyta, złodziej, defraudant jest mile widzianym klientem amerykańskich ośrodków werbujących szpiegów i dywersantów. Gdzie lądują pupilkowie amerykańskich organizatorów szpiegostwa i dywersji? O tym też wiemy z ostatnich procesów. Ale swoją drogą czy aby nie przesadny optymizm amerykańskiego senatora, który twierdzi, że wielu uchodźców chętnie pójdzie na robotę szpiegowską? Sprawiedliwość wymierzona w Polsce, w Rumunii, na Węgrzech bandom szpiegów, opłacanych z trumanowskiego funduszu 100 milionów dolarów na finansowanie szpiegostwa i dywersji w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, niewątpliwie ostudzi zapały ewentualnych następców Głuchowskiego, Bikulicza itp.

SWÓJ O SWOIM

Na wieść o śmierci gen. de Lattre de Tassigny brytyjski komisarz generalny południowo-wschodniej Azji Malcolm Mc Donald określił przez radio gen. de Lattre de Tassigny jako „zbawcę Indochin i dobroczyńcę wszystkich ludzi w południowo-wschodniej Azji". Trudno się dziwić, że o gen. de Lattre de Tassigny, mordercy tysięcy Vietnamczyków, tak się wyraża jego kolega po fachu, morderca tysięcy patriotów malajskich.

Nazywając gen. de Lattre de Tassigny „zbawcą Indochin" Mc Donald miał na myśli zbawienie interesów Banku Indochińskiego w Indochinach. Mc Donald jednak coś niecoś przesadził. Wojska gen. de Lattre de Tassigny kurczowo trzymają się paru ostatnich miast vietnamskich i nawet najbardziej optymistycznie nastrojonego kolonialistę francuskiego — akcjonariusza Banku Indochińskiego — nadany gen. de Lattre de Tassigny tytuł „zbawcy Indochin" przyprawia o kwaśny uśmiech.

Zbrodnie okupantów brytyjskich w Egipcie



Oddziały brytyjskie, uzbrojone w czołgi, artylerię przeciwpancerną i karabiny maszynowe atakują spokojną ludność egipską.

Przy pomocy aktów terroru pragną oni zdusić dążenia niepodległościowe narodu egipskiego.

Prowokacje okupantów angielskich wywołały falę powszechnego oburzenia w Egipcie.

NA ZDJĘCIU: Policjant egipski postrzelony w czasie pełnienia służby przez żołnierzy brytyjskich.

Foto — CAF

Jak zapobiegać i leczyć pryszczycę

Zapobieganie rozwlekaniu się każdej choroby zaraźliwej, a w szczególności pryszczycy polega przede wszystkim na ścisłej izolacji zagrody zarażonej, na unikaniu wszelkiego kontaktu nie tylko z taką zagrodą i zwierzętami chorymi czy innymi, ale też z ludźmi, sprzętem, narzędziami, nawozem, paszą itd. Do zagrody zakażonej nie wolno wchodzić żadnym obcym osobom poza właścicielem i czynnikami urzędowymi, nie wolno nic z niej wynosić, wywozić, ani wyprowadzać, gdyż wszystkie zwierzęta i przedmioty, pasza i słoma, a również ludzie z tej zagrody mają na sobie zarazki, które roznoszą i którymi zakażają zwierzęta w innych zagrodach.

Dalszym czynnikiem przy zapobieganiu, a również i leczeniu jest czystość; musi być ona zachowana nie tylko u ludzi, ale i u zwierząt. Osoby znajdujące się w zagrodzie zarażonej winny stale odzież swoją i obuwie oraz odkryte części ciała jak głowę i ręce utrzymywać w czystości, przez częste mycie w ciepłej wodzie z mydłem i odkażanie ich w roztworze sody kaustycznej, czyli tzw. kamienia mydlanego. Do obuwia używa się 2 proc. roztworu (20 g. na 1 litr wody), a do odzieży i ciała 1 proc. roztworu (10 g. na 1 litr wody). Również zwierzęta należy utrzymywać w czystości przez częste usuwanie nawozu, przez obfite podawanie czystej suchej ściółki, przez należyte wietrzenie pomieszczeń oraz przez należyte żywienie. Zwierzę dobrze pielęgnowane, dobrze odżywione, mające czystą, jasną, suchą i ciepłą oborę, często wietrzoną, jest o wiele silniejsze i zdrowsze aniżeli zwierzę zaniedbane, brudne, wychudzone, przebywające w ciemnej i pełnej brudu, nawozu i gnojówki oborze. Zwierzę dobrze pielęgnowane o wiele trudniej ulega zarażeniu aniżeli zwierzę zaniedbane, a jeżeli nawet czasem się zarazi, to przechodzi każdą chorobę, a więc i pryszczycę o wiele łatwiej, prędzej i łagodniej niż zwierzę zaniedbane.

Musimy wreszcie skończyć z fatalnym zwyczajem trzymania bydła czy świń przez cały okres zimy w ciemnym, pełnym zaduchu i wilgoci chlewie i musimy zrozumieć, że słońce i świeże powietrze oraz ruch są pierwszym i najważniejszym czynnikiem warunkującym zdrowie. Jeżeli dziś jeszcze nie wszędzie może stać nas na budowę nowych, higienicznych obór i chlewów, to jednak stać nas na to, aby niedużym, ale codziennym wkładem pracy, obory te i chlewy utrzymać czysto i wietrzyć je często, a zwierzętom choćby na parę godzin dać słońce i świeże powietrze. A ten nieduży nasz wysiłek stokrotnie nam się opłaci, gdyż zwierzę zdrowe w krótkim czasie nam się wywdzięczy dając z siebie więcej pożytku, a więc więcej mleka, więcej mięsa, więcej wełny, aniżeli zwierzę zaniedbane,

Z chwilą, gdy już choroba przedostanie się do zagrody, nadal musimy dbać o jak największą czystość i higienę oraz żywienie, a ponadto zwierzęta leczyć. W pierwszym rzędzie musimy dać dużo suchej i miękkiej ściółki (słomy, torfu lub trocin); jest to bardzo ważne z tego względu, że schorzałe i bolesne racice należy sucho utrzymywać, gdyż wilgoć sprzyja różnym zakażeniom, które mogą nam powikłać przebieg choroby, a ponadto zwierzęta wskutek bolesności racic chętnie się kładą, a leżenie na wilgotnym i twardym podłożu również sprzyja tworzeniu się odleżyn, które są bramami dla zarazków ropnych mogących spowodować śmierć zwierzęcia. W czasie choroby nie należy zwierząt zmuszać do chodzenia, gdyż z jednej strony sprawia to ból, a z drugiej utrudnia gojenie.

Następnie musimy zwierzęta odpowiednio żywić. Ponieważ w jamie gębowej mamy pęcherzyki oraz nadżerki, a nieraz i owrzodzenia, jasne jest, że jedzenie sprawia zwierzętom ból i niechętnie jedzą. Ponieważ jednak jeść muszą, musimy podawać zwierzętom taką paszę, która by nie urażała bolesnej jamy gębowej, była łatwo strawna, a ponadto pożywna. Taką paszą są: poidła z otrąb pszennych lub żytnich, śrutu owsianego, rozgotowanych kartofli, odwar siemienia lnianego, świeżo zielona pasza, dobre i miękkie siano łąkowe itp. Ponadto należy zwierzęta często poić czystą niezbyt zimną przestałą wodą, a młode zwierzęta mlekiem. W żadnym przypadku nie należy podawać pasz twardych, jak surowe buraki, twarde siano łąkowe, sieczkę czy inne, gdyż tych pasz zwierzęta nie chcą jeść, ponieważ drażnią one rozranioną błonę śluzową jamy gębowej i powodują ból.

Dalej pamiętać musimy o wymieniu i strzykach. Należy je utrzymywać w czystości przez częste zmywanie, co najmniej przed i po dojeniu, ciepłym, lekkim roztworem mydła. Po zmyciu należy wymię, a w szczególności strzyki dobrze osuszyć miękką szmatką; osuszenie jest szczególnie ważne, gdyż z jednej strony zapobiega zaziębieniom i zapaleniom, jakim wymię mogłoby ulec, gdyby zostawić wilgotne, a z drugiej strony utrudnia przedostanie się bakterii do ran na wymieniu czy strzykach. Po osuszeniu należy je lekko natrzeć oliwą lub bezwonnym olejem. Wszystkie te zabiegi są niezbędnym warunkiem ułatwiającym szybki i łagodny przebieg choroby: leczenie bez stosowania powyższych zabiegów nie da nam nigdy dobrych rezultatów.

Próbowano stosować rozmaite szczepionki zapobiegawcze i surowice przeciw pryszczycy, nie dały one jednak dobrych i pewnych wyników. Co prawda nieraz wezwany lekarz weterynaryjny sam zaraża wszystko bydło w oborze przez wcieranie w błonę śluzową jamy gębowej zarazków przyszczycy pobranych od chorej sztuki. Zabieg ten ma na celu szybkie zarażenie wszystkich sztuk w oborze, tak — aby one równocześnie zachorowały i cała obora chorobę przeszła w krótszym czasie, co umożliwi wcześniejsze uchylenie zarządzeń ochronnych. Pamiętajcie jednak, że wam samym tego nie wolno czynić, a zostawcie to lekarzowi weterynaryjnemu. Bo i on nie zawsze to zrobi, a tylko wtedy, jeżeli po zbadaniu chorych zwierząt przekona się, że pryszczyca występuje w formie łagodnej. Natomiast przy formie złośliwej bydła zarażać nie będzie, lecz udzieli wam porady jak postępować.

Samo leczenie polega na następujących zabiegach:

Leczenie jamy gębowej: Jamę gębową należy kilka razy dziennie, a w szczególności po nakarmieniu płukać czystą chłodną wodą, lub też lekkimi roztworami odkażającymi lub ściągającymi, które przyśpieszają gojenie się ran. Można tu używać roztworu błękitu mentylowego (2 g. na litr przegotowanej i wystudzonej wody), roztworu nadmanganium potasu (1 g. na 2 litry przegotowanej i wystudzonej wody), lekkiego odwaru kory dębowej (1 łyżka na 1 litr zagotowanej wody), roztworu ałunu (10 g. na 1 litr wody przegotowanej i wystudzonej), roztworu octu (1 łyżka na 1 litr wody).

Leczenie racic: Racice należy kąpać w roztworze kreoliny lub lizolu (2 łyżki na 1 litr wody przegotowanej), a po kąpieli dokładnie osuszyć i dość obficie nasmarować dziegciem lub zapędzlować jodyną i to szczególnie między racicami. Można też używać zasypek takich jak sproszkowany węgiel drzewny, który bardzo dobrze osusza wszystkie rany, lub też sproszkowanej kory dębowej, która osusza rany, a jednocześnie je ściąga.

Leczenie wymienia: Wymię należy utrzymywać w czystości. Do przemywania ran używa się letniego roztworu kwasu bornego (1 łyżka na 1 litr wody przegotowanej) i ponadto należy stosować maść borną lub maść tranową. Trzeba jednak pamiętać, aby doić delikatnie i ostrożnie, gdyż w przeciwnym razie rany na wymieniu pogłębiają się i powiększają.

Wszystkie te zabiegi jednak nie odniosą należytego skutku, jeżeli nie będzie zachowana czystość i jeszcze raz czystość, a tę można przy odrobinie codziennej pracy utrzymać. Dlatego poświęćcie choćby pół godziny dziennie na utrzymanie czystości w waszych oborach i chlewach i pielęgnowanie zwierząt. Jeżeli kto z właścicieli zwierząt nie wie, jak robić płukania jamy gębowej, jak kąpać racice lub wymię, zwracajcie się do gromadzkich przodowników weterynaryjnych, którzy wam chętnie pomogą i pokażą jak się to robi.

Gdyby w przebiegu choroby u zwierząt wystąpiły jakieś dalsze powikłania, gdyby tworzyły się jakieś wrzody w jamie gębowej, na nogach lub na wymieniu, albo też gdyby zwierzę pomimo waszych zabiegów dalej chorowało, zwracajcie się o pomoc do najbliższego lekarza weterynaryjnego i do najbliższej lecznicy zwierząt. Wszystkie lecznice są zaopatrzone w lekarstwa oraz środki odkażające i tam możecie je otrzymać.

Stanisław Kleina
Inspektor Wet. Prez. WRN